

ROMUALD WOJNA

Z DRUGIEGO OKRESU WOJNY DOMOWEJ W ROSJI  
(MARZEC - LISTOPAD 1918 R.)\*

Ofensywa niemiecka na wschodzie (rozpoczęta 18 II 1918 r.) i pokój brzeski były zjawiskiem, które pociągnęło za sobą wielostronne skutki, polityczne i militarne. Najwnikliwszą ich ocenę w aspekcie międzynarodowym dał historyk radziecki Eugeniusz Tarle<sup>1</sup>. Najbardziej interesujące jest jego twierdzenie, że po „podboju brzeskim” Ententa musiała dalej prowadzić wojnę aż do całkowitego rozgromienia Niemiec; że rozmiary ziem anektowanych przez Niemcy wykluczały perspektywę pokoju<sup>2</sup>. Fakt to niezmiernie ważny, albowiem drapieżność imperializmu niemieckiego nie tylko zatrzasnęła drzwi przed jakąkolwiek możliwością rokowań pokojowych, ale i ułatwiła państwom Ententy dokonanie interwencji zbrojnej w Rosji: mogły się one powoływać na bezsporny wzrost zagrożenia oraz rzekomą chęć obrony Rosji przed Niemcami.

Nie jest zadaniem artykułu szczegółowe rozpatrywanie kwestii związanych z obcą interwencją zbrojną w Rosji. Temat to odrębny, wymaga-

\* W historiografii radzieckiej występują dwa pojęcia wojny domowej w Rosji: a) 1917 - 1922, tj. wydarzenia od rewolucji do włączenia tzw. Republiki Dalekiego Wschodu do ZSRR; b) 1918 - 1920, tj. okres od rozpoczęcia obcej interwencji zbrojnej do rozgromienia ostatniego wielkiego ogniska kontrrewolucji — armii gen. Piotra Wrangla na Krymie. Takie podwójne znakowanie jednego zjawiska powoduje niekiedy zamieszanie. Sądzę jednak, że przy zachowaniu odpowiedniej dokładności można obie koncepcje wzajemnie pogodzić: okres 1917 r. — luty-marzec 1918 r. można traktować jako wstęp do wojny, okres marzec 1918 r. — grudzień 1920 r. jako okres rozwiniętej wojny domowej, lata 1921 - 1922 zaś jako etap wojny wygasającej. Taki schemat periodyzacji pozostaje w pełnej zgodzie z ustaleniami historyków radzieckich, zwolenników obu koncepcji. Schemat powyższy zastosowałem w uprzednim artykule (*Z pierwszego okresu wojny domowej w Rosji*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. III, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967) i stosuję w artykule niniejszym.

<sup>1</sup> E. Tarle, *Dzieje Europy 1871 - 1919*, Warszawa 1961, s. 479 - 484.

<sup>2</sup> Tamże, s. 480.

jący analizy politycznych aspektów działalności rządów największych państw europejskich, i to również z uwzględnieniem wysoce skomplikowanej sytuacji militarnej w Europie. Nic wszakże nie stoi na przeszkodzie, by stwierdzić, że — zdaniem autora — za właściwy początek obcej interwencji zbrojnej uznać należy właśnie ofensywę niemiecką. Wywarła ona bowiem poważny wpływ na sytuację wewnętrzną Rosji<sup>3</sup> i zapewne taki, wśród innych, cel jej przyświecał. Faktem jest np., iż Armia Ochotnicza uratowała się tylko dzięki zaangażowaniu wojsk radzieckich w walki z Niemcami<sup>4</sup>, a dość duża część jej uzbrojenia, zwłaszcza amunicji, była pochodzenia niemieckiego<sup>5</sup> (przekazywana jej na poły oficjalnie przez Kozaków dońskich)<sup>6</sup>. Wydaje się też w pełni uzasadnione twierdzenie Pawła Milukowa o walce kilku nurtów w rządzie Niemiec w kwestii wyboru rokowań pokojowych (bolszewicy — białogwardziści), oblicza Rosji terytorialnego (podzielona — jednolita) i politycznego<sup>7</sup>.

Kwestia pokoju brzeskiego jako jednego z zasadniczych zagadnień okresu I wojny światowej i rewolucji rosyjskiej doczekała się wielu wyczerpujących opracowań<sup>8</sup> i nie ma tu potrzeby dokonania szczegółowych rozważań. Chcę wszakże podkreślić, że drugi okres wojny domowej w Rosji przebiegał dla Rosji Radzieckiej całkowicie pod znakiem pokoju brzeskiego. Opozycja przeciw zawarciu pokoju miała ważne powody: tzw. lewicowi komuniści spodziewali się fatalnych skutków w związku z samym faktem nawiązania rokowań; równało się to dla nich śmiertelnemu uderzeniu w ruch rewolucyjny w Niemczech, a także zdławieniu inicjatywy rewolucyjnej w masach rosyjskich — przestępstwo tkwiło w rozmowie z grabieżcą imperialistycznym<sup>9</sup>. Było to stanowisko „dogmatyczne”, które nie uwzględniało zmian w sytuacji międzynarodowej i aksjomat rewolu-

<sup>3</sup> Już 23 lutego Lenin stwierdzał to kategorycznie w artykule *Pokój czy wojna?*, „Dzieła”, t. XXVII, Warszawa 1954, s. 25.

<sup>4</sup> Por. R. Wojna, *Z pierwszego okresu wojny domowej w Rosji*, s. 47 - 48.

<sup>5</sup> Ścisłej była to broń rosyjska zagarnięta przez Niemców na terenach okupowanych.

<sup>6</sup> P. N. Krasnow, *Wsiewielikoje Wojsko Donskoje*, „Archiw ruskiej rewolucji”, t. V, Berlin 1922, s. 209.

<sup>7</sup> P. Milukow, *Rossija na pierielomie. Bol'szewistskij pieriod ruskiej rewolucji*, t. II: *Antibol'szewistskoje dżiżenije*, Paryż 1927, s. 63.

<sup>8</sup> Z kilku nowszych pozycji polskich warto wymienić rozdział poświęcony problemom pokoju brzeskiego w J. Pajewskiego *Historii powszechnej 1871 - 1918*, Warszawa 1967, s. 429 - 437, oraz artykuł L. Zyblikiewicza *Lenin wobec pokoju brzeskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 1967, z. 20.

<sup>9</sup> Stanowisko opozycji najdobitniej sformułował Mikołaj Bucharin w koreferacie wygłoszonym 7 marca na VII Zjeździe RKP(b), *VII Nadzwyczajny Zjazd RKP(b). Stenogramy*, Warszawa 1964, s. 37 - 59. Inne stanowisko opozycji reprezentował Trocki, tamże, s. 93 - 104.

cyjny przeciwstawiało dynamice procesu historycznego. Obecnie zastrzeżenia ich wydają się mało istotne, wówczas jednak, gdy rewolucjoniści rosyjscy mieli jeszcze świeżo w pamięci wydarzenia październikowe i pasmo nieustających zwycięstw nad przeciwnikami aż do ofensywy niemieckiej, rzeczywiście trudno im było się pogodzić z nagłym zwrotem fortuny. Toteż leninowska trzeźwa analiza nie do wszystkich trafiała, a konieczny kompromis w świadomości tych ludzi przekształcał się w niedopuszczalne kapitulantwo<sup>10</sup>. Stanowisko Trockiego oscylowało między Bucharinem a Leninem; domagał się on, znowu pozornie słusznie, nakreślenia jakichś granic kompromisu<sup>11</sup>, co przecież w konkretnych, zagmatwanych warunkach polityczno-wojskowych nie było w ogóle możliwe<sup>12</sup> i podobnie jak w wypadku Bucharina oznaczało z góry przyjęte założenie, usztywnienie polityki, strategiczny dogmatyzm<sup>13</sup>.

Stanowisko lewicowych eserowców, w założeniach podobne do stanowiska „lewicowych komunistów”, w celach różniło się znacznie<sup>14</sup>. Wydaje się, że znaczną rolę grały tu względy taktyczne: w wypadku zawarcia pokoju główną zasługę przypisano by z pewnością bolszewikom, a ich pozycja, w porównaniu z lewicowymi eserowcami, umocniłaby się niechybnie. Poza tym istniały pewnie czynniki psychiczne, zbieżne z tymi, które poruszyły „lewicowych komunistów”. Że jednak przeważały elementy taktyczne, na to zdaje się wskazywać szybka ewolucja ich pozycji od pozytywnej oceny pokoju na III Zjeździe Rad (styczeń) do całkowitej negacji już przed IV Zjazdem (marzec). Obecnie, wobec braku materiałów, snucie

<sup>10</sup> Odwrotnie — wielu kontrrewolucjonistów miało poczucie rzeczywistości. Jeden z nich podkreślał powszechny zanik patriotyzmu i odczucia hańby narodowej, ale stwierdzał: „Ośmielam się jednak twierdzić, że oprócz niewielkich grup oficerów i wysoce rozwiniętych inteligentów w rzeczywistości nikt tych uczuć nie doświadczał. Można więc sobie wyobrazić, jak niepopularne były wszelkie próby, które, bezpośrednio lub pośrednio, miały na celu wznowienie wojny z Niemcami” (A. S. Izgojew, *Piat' let w Sowietskoj Rossii*, „Archiw russkoj riewolucyi”, t. X, Berlin 1923, s. 27).

<sup>11</sup> *VII Nadzwyczajny Zjazd RKP(b)*, s. 104.

<sup>12</sup> Przemówienie Lenina na posiedzeniu w dniu 8 marca (porannym), tamże, s. 158.

<sup>13</sup> Na konserwatyzm obu opozycyjnych stanowisk wskazuje W. Namiotkiewicz, dając próbę wyjaśnienia przesłanek psychologicznych grupy „lewicowych komunistów” i trockistów (W. Namiotkiewicz, *Strategia rewolucji — z perspektywy historycznej*, Warszawa 1967, s. 113-116). Analiza jest bardzo interesująca, wszakże nie sposób zgodzić się z tendencją autora do utożsamiania stanowisk Bucharina i Trockiego. Sądzę, że Namiotkiewicz na zbyt wczesny okres przerzuca późniejsze zbliżenie obu działaczy.

<sup>14</sup> Żałować można, iż po dziś dzień historiografia radziecka ogranicza się w tej sprawie do ogólnych stwierdzeń o negatywnym stanowisku lewicowych eserowców, bez głębszej próby wyjaśnienia przyczyn tego zjawiska.

hipotez dalej idących byłoby przedwczesne. O prostocie motywów może też świadczyć opinia trudownika Włodzimierza Stankiewicza, byłego komisarza wojskowego Rządu Tymczasowego: „Wszakże pokój brzeski wydawał się opinii społecznej tak niewiarygodny, że nie mogło być wyboru: trzeba walczyć przeciw temu pokojowi, walcząc przede wszystkim ze świadomymi lub nieświadomymi zdrajcami Rosji, bolszewikami”<sup>15</sup>. W. Powoźski różnice między „lewicowymi komunistami” i lewicowymi eserowcami upatrywał głównie w różnych nastrojach między proletariatem a chłopstwem<sup>16</sup>, w czym pewnie więcej ma racji niż Stankiewicz. Ostatnio historycy radzieccy podkreślają zbieżność poglądów lewicowych eserowców i Trockiego na kwestię pokoju brzeskiego<sup>17</sup>.

Z drugiej strony można też w okresie od lata 1918 r. upatrywać pewnej, chyba przesadnej, oceny niemieckiej potęgi militarnej ze strony Lenina. Zaangażowane całkowicie na Zachodzie Niemcy nie mogły poważnie myśleć o Wschodzie. Po pierwsze, nie wykorzystaly, bo wykorzystać już nie były w stanie, zabójstwa hr. Wilhelma von Mirbacha w lipcu, choć czyniły jeszcze gesty symboliczne<sup>18</sup>. Po drugie, pomimo wszelkich wysiłków, wojska państw centralnych nie mogły opanować rosnącego oporu narodu ukraińskiego ani odwrócić klęski swego protegowanego, hetmana Pawła Skoropadskiego. A więc państwa centralne nie miały sił na to, aby wyzyskać podboje na Wschodzie. Mogły, owszem, uzyskać tu ogromne korzyści gospodarcze<sup>19</sup>, ale praktycznie to się im nie udało.

Cóż więc było przyczyną owej niemocy państw centralnych? Sytuacja

<sup>15</sup> W. B. Stankiewicz, *Wspominania 1914 - 1919 gg.*, Berlin 1920, s. 307 - 308. Przyпускаjąc, że pod terminem „opinia społeczna” Stankiewicz dorozumiewa się tego samego, co Izgojew, a mianowicie inteligencji.

<sup>16</sup> „Jeżeli lewicowi komuniści wzywali do wojny rewolucyjnej przeciw Brześciowi, to wyrażali oni bojowe, chociaż mało rozumne nastroje proletariatu miejskiego. Gdy w Moskwie chłopska partia lewicowych eserowców zdecydowała się na wojnę z imperializmem niemieckim, utraciła ostatecznie zaufanie mas chłopskich, chociaż pozbawionych nastrojów bojowych, to jednak stosunkowo rozumnych. Cóż robić. Chłopi nie są skłonni do romantyzmu” (W. Powoźski, *Proletarskoje gosudarstwo w Kriest’janskoj Rossii*, „Właśc. Sowietow”, 1922, nr 10, s. 13).

<sup>17</sup> K. W. Gusiew, Ch. A. Jericyan, *Ot soglaszatiel’stwa k kontrriewolucyi. (Oczerki istorii političeskogo bankrotstwa i gibieli partii socjalistow-riewolucyonierow)*, Moskwa 1963, s. 219 - 220.

<sup>18</sup> Takim gestem było żądanie wystosowane 14 lipca, a odrzucone przez stronę radziecką, wprowadzenia do Moskwy batalionu niemieckiego (oświadczenie Lenina 15 VII 1918 r. na posiedzeniu WCIK, Lenin, *Dzieła*, t. XXVII, s. 564 - 567).

<sup>19</sup> Zwłaszcza ważne dla Austrii, która — zdaniem Ottokara hr. Czernina — dzięki zbożu ukraińskiemu uniknęła straty milionów obywateli i doczekała następnych zbiorów (O. Czernin, *Briest-Litowsk*, „Archiw ruskoj riewolucyi”, t. II, Berlin 1922, s. 132).

międzynarodowa w drugiej połowie 1918 r. ułożyła się dla nich fatalnie: mimo zawarcia pokoju z Rosją na Wschodzie musiały pozostać znaczne siły niemieckie, a podlegały one tam silnym wpływom propagandy rewolucyjnej<sup>20</sup>; na Zachodzie w lipcu załamała się ofensywa niemiecka, a rozpoczęła ofensywa sojuszników, wspomagana przez świeże rezerwy amerykańskie. Front niemiecki jeszcze się nie walił, lecz cofał się już bez przerwy. Szansa więc podboju na Wschodzie została przekreślona. Niemcy z marca 1918 r. i z lipca tegoż roku to nie ta sama potęga. Niemcy zerwały owoc rosyjski, ale spożyć go już nie zdążyły.

Warto tu może przytoczyć wizję Stankiewicza, który przez pewien czas sądził, że należy pogodzić się z pokojem brzeskim, a motywował to względami wewnętrznymi: „Na usprawiedliwienie mego stanowiska — pisał — muszę stwierdzić, iż w kwietniu i maju 1918 roku sytuacja polityczna różniła się znacznie od sytuacji, która powstała po trzech miesiącach. Wszystkie partie, do kadetów włącznie, miały organy prasowe. Komitety wszystkich partii działały legalnie. Postępowanie karne należało wyłącznie do sądów publicznych, z dopuszczeniem, w dużym zakresie. obrony (sprawy Bramsona, Bołdyriowa, Puryszkiewicza) ... Konstytucja radziecka dawała możliwość walki z bolszewikami na gruncie choć niedoskonałego, ale dość szerokiego prawa wyborczego”<sup>21</sup>. Gdyby nie potworne warunki pokoju — wnioskował — możliwe, że właśnie dzięki bolszewikom zaczęłyby się pokojowy rozwój Rosji<sup>22</sup>, ale po Brześciu przywódcy kontrrewolucji uznali za konieczne rozpoczęcie walki zbrojnej z bolszewikami. „Jednym słowem — ceną wojny domowej okupić wznowienie wojny na froncie”<sup>23</sup>. Przyznać trzeba, wizja w równym stopniu frapująca, realna i demaskująca.

Mimo że Niemcy zawarły pokój z Rosją Radziecką, nie przestały jednak udzielać pomocy oddanym sobie kontrrewolucjonistom, przede wszystkim atamanowi wojsk dońskich gen. Piotrowi Krasnowowi<sup>24</sup>. 3 kwietnia rozpoczęły interwencję zbrojną w rewolucyjnej Finlandii. Rzec bowiem w tym, że Niemcy nie zamierzały szukać w Rosji partnerów politycznych. leć wprowadzać własne, wygodne im rozwiązania.

Interwencja zbrojna Ententy w Rosji zaczęła się tuż po zawarciu pokoju brzeskiego. Pierwszy ślad pochodzi już z następnego dnia, tj. 4 marca<sup>25</sup>. Jednakże jeszcze 2 marca Anglicy, pod pretekstem obrony Murmań-

<sup>20</sup> Taką ocenę dał cesarz Wilhelm II (A. Niemann *Wanderungen mit Kaiser Wilhelm*, Leipzig 1924, s. 90).

<sup>21</sup> Stankiewicz, *op. cit.*, s. 310.

<sup>22</sup> Tamże, s. 306 - 307.

<sup>23</sup> Tamże, s. 309.

<sup>24</sup> Krasnow, *op. cit.*, s. 231.

<sup>25</sup> Memorandum ambasady brytyjskiej w USA z 4 III 1918 r. w sprawie wy-

ska przed ofensywą niemiecką, zapewnili sobie formalną zgodę tamtejszej rady delegatów na wprowadzenie wojsk<sup>26</sup>.

Mniej więcej w tym czasie kwestia interwencji zbrojnej została w zasadzie przesądzona. Objęła ona nie tylko Północ, ale i Daleki Wschód, gdzie sojusznicy zaczęli udzielać pomocy atamanowi Grzegorzowi Siemionowowi<sup>27</sup>. Pomijam w tym miejscu całą grę dyplomatyczną, jaka miała miejsce wokół sprawy wciągnięcia do interwencji Stanów Zjednoczonych i Japonii, a opisaną dość drobiazgowo przez Davida Lloyd George'a w jego *Wspomnieniach wojennych*<sup>28</sup>. Jeżeli się ograniczyć do bezpośrednich faktów interwencji, to stwierdzić należy, iż już 9 marca w Murmańsku lądował pierwszy desant brytyjski<sup>29</sup>, po nim, w pewnych odstępach czasu, następne. 5 kwietnia lądował we Władywostoku desant japoński pod wodzą admirała Hiroharu Kato<sup>30</sup>, przeciw czemu protestował Centralny Komitet Wykonawczy Rad Syberii (Centrosibir), ogłaszając zarazem stan wyjątkowy na całym podległym mu obszarze<sup>31</sup>. Tegoż dnia Lenin w depeszy do Centrosibiri solidaryzował się z jej poczynaniami<sup>32</sup>, następnego dnia postulował konieczność podjęcia obrony zbrojnej<sup>33</sup>. Na wypadek takiej ofensywy władze radzieckie zamierzały zastosować taktykę, polegającą na pozbawieniu przeciwnika punktów oparcia w terenie drogą zniszczenia dóbr trwałych i zapasów<sup>34</sup>, wszakże w warunkach istniejącego zamieszania nie mogła być ona stosowana konsekwentnie, a ponadto można się

ślania do Murmańska okrętów wojennych, *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1918. Russia*, V. II, Washington 1932, s. 469.

<sup>26</sup> Tzw. umowa ustna A. Jurjewa („Aleksiejewa”); tekst telegramu Jurjewa z 5 marca: *Bor'ba za ustanowlenie i uproczenie Sowietskoj własti na Murmanie. Sbornik dokumentow i matieriałow*, [Murmańsk] 1969, dok. nr 109, s. 147 - 148.

<sup>27</sup> Telegram z 8 marca sekretarz ambasady USA w Chinach W. Spencera do sekretarza stanu R. Lansinga, *Papers Relating ...*, V. II, s. 73.

<sup>28</sup> Zwłaszcza t. VI, London 1936.

<sup>29</sup> Sprawozdanie telefoniczne T. Awierczenki, członka rady murmańskiej, złożone 11 marca Ludowemu Komisariatowi Spraw Wojskowych, *Siewiernyj front. Bor'ba Sowietskogo naroda protiv inostrannoj wojennoj interwencyi i bielogwardiejszczyny na Sowietskom Siewierie (1918 - 1920). Dokumenty*, Moskwa 1961, dok. nr 3, s. 19.

<sup>30</sup> W związku z podjętą interwencją admirał Kato wydał odezwę do obywateli Władywostoku (tekst: *Dokumenty wniesniej politiki SSSR*, t. I, Moskwa 1959, s. 226 - 227).

<sup>31</sup> Rezolucja protestacyjna CIK Centrosibiri z 5 kwietnia, *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR. Sbornik dokumentow i matieriałow w trioch tomach*, t. I, Moskwa 1960, dok. nr 10, s. 13 - 14.

<sup>32</sup> Lenin, *Korespondencja wojenna 1917 - 1920*, Warszawa 1958, s. 61.

<sup>33</sup> Tamże, s. 61 - 62.

<sup>34</sup> Instrukcja *Do wszystkich gubernialnych i powiatowych rad delegatów* (podpisana przez Swierdłowa i Lenina), tamże, s. 71 - 72.

było obawiać, że wywoła niepożądane reperkusje wśród ludności włościańskiej w niektórych rejonach.

Zresztą do połowy roku sytuacja wewnętrzna, jeśli chodzi o walkę z kontrrewolucją, rysowała się władzom radzieckim zbyt optymistycznie; nawet Lenin nie brał pod uwagę wszystkich potencjalnych możliwości kontrrewolucji i ewentualności odrodzenia jej przy pomocy zewnętrznej<sup>35</sup>. Zgodnie z takim stanem rzeczy rząd radziecki w małym tylko stopniu wiązał interwencję japońską z możliwością restauracji kontrrewolucji na Syberii<sup>36</sup>. Niezależnie od tego władze radzieckie oczywiście ostro protestowały w notach dyplomatycznych kierowanych do rządów państw sojuszników<sup>37</sup>.

Od tego czasu interwencji stopniowo nasilali swą akcję, aż do momentu, kiedy okazało się, że armie ich do tego celu się nie nadają, zbyt łatwo ulegając propagandzie rewolucyjnej<sup>38</sup>. Mimo to w pełni uzasadnione jest oskarżenie wysunięte przez Lenina pod adresem imperializmu o wywołanie i podsycanie w Rosji wojny domowej<sup>39</sup>. Przy czym palmę pierwszeństwa, tak pod względem chronologicznym, jak i bezwzględności stosowanych metod, przyznać trzeba Niemcom oraz ich sojusznikom.

Zresztą przedstawiciele kontrrewolucji rosyjskiej doskonale sobie zdawali sprawę z konieczności pomocy z zagranicy. Na przykład wiceadmirał Aleksander Kołczak w rozmowie (23 maja) z konsulem USA w Charbinie Charlesem Moserem wręcz mówił o niemożliwości ustanowienia „rządu porządku” bez obcej pomocy<sup>40</sup>. Niekiedy dochodziło do prawdziwych wybryków, jak w wypadku prawicowca Brianczaninowa, który najpoważniej w świecie radził mocarstwom zachodnim rozczłonkowanie swej ojczyzny i wskazywał najlepsze sposoby realizacji rozbiorów<sup>41</sup>. Nie sięgając jednak

<sup>35</sup> Przemówienie wygłoszone w Moskiewskiej Radzie Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Armii Czerwonej 23 kwietnia 1918 r. *Sprawozdanie stenograficzne*, „Dziela”, t. XXVII, s. 234 - 235.

<sup>36</sup> Oświadczenie Rządu Radzieckiego w związku z desantem japońskim we Władywostoku, *Dokumenty wnieszonej polityki SSSR*, t. I, dok. 108, s. 224 - 226.

<sup>37</sup> Nota Tymczasowego zastępcy ludowego kcmisarza spraw zagranicznych J. Cziczierina do przedstawiciela Wielkiej Brytanii R. H. Bruce Lockharta z 6 kwietnia oraz odpowiedzi Lockharta i D. R. Francisca, ambasadora USA, tamże, dok. 111, s. 230 - 232.

<sup>38</sup> Kwestię tę zreferował szczegółowo Lenin w sprawozdaniu politycznym, złożonym 2 XII 1919 r. w imieniu KC partii bolszewickiej na VIII Ogólnorosyjskiej Konferencji RKP(b), *Dziela*, t. XXX, Warszawa 1957, s. 163 - 164, 166.

<sup>39</sup> Tamże, s. 163.

<sup>40</sup> Telegram z 23 maja Ch. Mosera do R. Lansinga, *Papers Relating ...*, V. II, s. 168.

<sup>41</sup> A. N. Briantchaninoff, *A l'usage des alliés de la Russie. Mémoire Secret sur les voies et moyens pratiques pour le printemps et l'été 1917 (faisant suite aux considérations de janvier, mai, novembre et décembre 1917)*, London 1918.

do przykładów tak skrajnych, stwierdzić możemy, że kontrrewolucjoniści rosyjscy byli zdani na pomoc obcą i sami o nią zabiegali.

Szczególną formą interwencji był udział w walce antyradzieckiej Korpusu Czechosłowackiego. Literatura dotycząca przedmiotu jest niezmiernie obfita i nie ma potrzeby powtarzania tu spraw dobrze znanych. Jednak by zarysowany obraz nabrał przejrzystości, podkreślić wypada szczególnie rolę Korpusu w procesie tworzenia się rządów kontrrewolucyjnych, zwłaszcza na Syberii i Dalekim Wschodzie. Do spraw tych wypadnie jednak wrócić nieco później.

Okres od marca do listopada 1918 r. był w życiu Rosji Radzieckiej okresem przełomowym. Cechuje go niezwykle bogactwo wydarzeń zarówno militarnych, jak i politycznych. Spośród wielu innych największe zapewne znaczenie miały następujące: zerwanie sojuszu z lewicowymi eserowcami w marcu i rozprawy z nimi w lipcu; rozbicie bojówek anarchistycznych (kwiecień); reformy z maja i czerwca oraz początek komunizmu wojennego; zaostrzenie walki politycznej i przeradanie się jej w terror; ustanowienie systemu jednopartyjnego.

Rozpatrzmy kolejno wszystkie te zagadnienia.

Sojusz bolszewików z lewicowymi eserowcami kształtował się stopniowo, w miarę postępowania wydarzeń rewolucyjnych. Lewica eserowska wyodrębniła się z jednolitej partii eserowców, a proces ten nasilał się w miarę zbliżania się momentu wybuchu Rewolucji Październikowej<sup>42</sup>. Pierwszymi samodzielnymi wystąpieniami lewicowych eserowców były: rezolucja na II kwietniowej konferencji eserowców w 1917 r., w której określili oni wojnę światową jako wojnę imperialistyczną, oraz deklaracja skierowana przeciw polityce ugody, wysunięta na III Zjeździe partii w czerwcu 1917 r.<sup>43</sup> Od reszty partii różnili się głównie w ocenie Rządu Tymczasowego. Lenin uznał zawarcie sojuszu z lewicą eserowską za bardzo poważne wzmocnienie szans zwycięstwa rewolucji socjalistycznej<sup>44</sup>, co potwierdził później w kapitalnym dziele, demaskującym niebezpieczeństwo nadmiernej lewicowości<sup>45</sup>. O skuteczności tego sojuszu świadczą też

<sup>42</sup> K. Gusiew, *Krach partii lewych eserow*, Moskwa 1963, s. 80.

<sup>43</sup> W. Władimirowa, *Lewyje esery w 1917 - 1918 gg.*, „Proletarskaja rewolucja”, 1927, nr 4 (63), s. 101 - 103; R. M. Iljuchina, *K woprosu o soglaszenii bolszewikow s lewymi eserami (oktiabr' 1917 — fiewral' 1918 g.)*, „Istori-czeskije zapiski”, t. 73, 1963, s. 6.

<sup>44</sup> Lenin, *List do przewodniczącego komitetu obwodowego armii, floty i robotników Finlandii* [I. Smiłgi], „Dzieła”, t. XXVI, Warszawa 1956, s. 54.

<sup>45</sup> Lenin, *Dziecięta choroba „lewicowości” w komunizmie*, „Dzieła”, t. XXXI, Warszawa 1955, s. 58.



wypowiedzi działaczy bolszewickich, niekiedy wysokiej rangi <sup>46</sup>. Wielu lewicowych eserowców wchodziło w skład komitetów rewolucyjnych, m. in. Paweł Łazimir, który zajmował stanowisko przewodniczącego Piotrogrodzkiego Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego (WRK) i należał do Biura WRK.

Problem sojuszu lewicowych eserowców z bolszewikami jest niezwykle skomplikowany. Odnosi się wrażenie, że Lenin i bardziej wyrobieni działacze bolszewicy mieli na względzie nie wspólną rządę, lecz współpracę, a więc uwzględniali faktyczny stan rzeczy, gdyż lewicowi eserowcy w Rewolucji Październikowej brali udział indywidualnie, a nie jako partia <sup>47</sup>.

Rozbieżności między obu partiami ujawniły się bardzo szybko, a właściwie już w momencie zawarcia sojuszu <sup>48</sup>. Stanowisko lewicowych eserowców doskonale zobrazował ich przedstawiciel na I ogólnorosyjskim zjeździe floty wojennej, marynarz Jermak: „Jestem lewicowym socjalistą-rewolucjonistą i uznaję, że władza winna należeć do wszystkich ludzi pracy, a nie tylko do bolszewików i socjalistów-rewolucjonistów. Zgadzam się z rewolucją, dodam jednak, iż władzę winni mieć wszyscy ludzie pracy” <sup>49</sup>. Pierwszy poważny incydent — jak wyżej wspomniałem — miał miejsce dopiero w marcu 1918 r., gdy po zawarciu pokoju brzeskiego eserowcy odwołali swych przedstawicieli z Rady Komisarzy Ludowych. Sądy historyków są rozbieżne w ocenie, czy marzec 1918 r. był końcem ugody. Jednak czy kwestię tę rozstrzygniemy tak czy inaczej, faktem pozostanie, że w lipcu nastąpiła próba przewrotu, próba niespodziewana, lecz z góry skazana na niepowodzenie.

Wracając do marca podkreślić trzeba brak jedności wśród lewicowych eserowców w kwestii zawarcia pokoju; sporo delegatów lewicy eserowskiej na IV Zjazd Rad przyjechało z zaleceniem, by głosować za zawarciem pokoju <sup>50</sup>. Trudno też się zgodzić w pełni ze stanowiskiem tych historyków, którzy nie dostrzegają braku wewnętrznej spójności wśród lewicy eserowskiej i sądzą, iż to, co twierdziła część „góry” partii o pokoju w styczniu 1918 r., charakteryzowało całą partię <sup>51</sup>. Zresztą sprzeczności

<sup>46</sup> P. J. Dybienko, *Iz niedr carskogo flota k Wielikomu Oktiabriu*, Moskwa 1958, s. 135.

<sup>47</sup> Władimirowa, *op. cit.*, s. 104.

<sup>48</sup> Gusiew, *op. cit.*, s. 91 - 100; Iljuchina, *op. cit.*, s. 10 - 11. Spośród historyków polskich kwestię tę najpełniej naświetliła H. Zand w pracy *Spór o władzę po Rewolucji Październikowej w Rosji. (Rady i Konstytuanta)*, Warszawa 1967, s. 60 - 69.

<sup>49</sup> Protokół nr 2 posiedzenia z 19 XI 1917 r., *Fłot posle oktiabr'skoj pobiedy*, „Krasnyj archiw”, 1926, t. 4 (53), s. 70.

<sup>50</sup> D. W. Oznobiszyn, *Ot Briesta do Jur'jewa*, Moskwa 1966, s. 207.

<sup>51</sup> Iljuchina, *op. cit.*, s. 33.

wewnętrzne od początku rozsadzały lewicę eserowską. Borys Małkin, jeden z wybitnych działaczy eserowskich, w przemówieniu na I Zjeździe partii scharakteryzował politykę jej jako typowo kompromisową, oscylującą między mienszewikami i prawicą eserowską a bolszewikami<sup>52</sup>. W tym właśnie kryły się załóżki przyszłego upadku partii.

Gdy w maju 1918 r. władze radzieckie zaczęły wprowadzać komunizm wojenny (o czym mowa niżej), lewicowi eserowcy stanęli wobec perspektywy dokonania ostatecznego wyboru sojuszników. Tworzenie komitetów biedoty chłopskiej, kierowanych przez bolszewików, w celu wprowadzenia i realizacji dyktatury biedoty na wsi z pewnością było najcięższym ciosem dla lewicy eserowskiej: bolszewicy ostatecznie wyrwali spod jej wpływów biedotę chłopską, siłą więc rzeczy bazą społeczną lewicowych eserowców mogli być tylko chłopci średniozamożni (średniacy) i bogaci (kułacy).

Powstała paradoksalna sytuacja, w której partia ukształtowana w wyniku narastania procesów rewolucyjnych na wsi została zepchnięta do roli rzecznika interesów kontrrewolucyjnych warstw chłopstwa. Lecz sytuacja taka była bardziej wynikiem działalności części władz lewicy eserowskiej aniżeli świadomie przeciw nim skierowanej akcji bolszewików. Rewolucja Październikowa 1917 r. dokonała się pod hasłem dyktatury proletariatu i biedoty chłopskiej. O ile jednak bolszewicy realizowali hasło dyktatury proletariatu, o tyle lewicowi eserowcy byli dalecy od wprowadzania w życie dyktatury biedoty chłopskiej. W lutym 1918 r. Lenin dość szeroko mówił o realizacji *Dekretu o ziemi*, o walce, jaka w związku z tym rozgorzeje na wsi<sup>53</sup>. Idee z owego przemówienia znalazły swe upostaciowanie w komitetach biedoty. A zgodnie z rozeznaniem Lenina i KC partii bolszewickiej na wsi wiosną 1918 r. rozpętała się rzeczywiście ostra walka klasowa<sup>54</sup>, manifestująca się na różne sposoby<sup>55</sup>. Nadszedł czas dokonania ostatecznego wyboru. I w miarę jak bolszewicy pogłębiali rewo-

<sup>52</sup> *Protokoły pierwszego s'jezda partii lewych socjalistów-rewolucjonierów (internacjonalistów)*, Moskwa 1918, s. 89 - 90.

<sup>53</sup> Przemówienie do agitatorów wysyłanych na prowincję (5 II), *Dzieła*, t. XXVI, s. 525 - 526. Interesujące myśli w tej sprawie rzucił Lenin w sprawozdaniu z działalności Rady Komisarzy Ludowych, złożonym 24 I 1918 r. na III Zjeździe Rad (tamże, s. 464 - 466).

<sup>54</sup> W okresie pierwszego roku istnienia Rosji Radzieckiej w 20 guberniach europejskich wybuchło 245 powstań kułackich, większość po utworzeniu komitetów biedoty, w lipcu -- 96, w sierpniu -- 107 (B. M. Morozow, *Partija i sowiety w Oktjabr'skiej riewolucyi*, Moskwa 1966, s. 362).

<sup>55</sup> Por. W. W. Griszajew, *Stroitel'stvo Sowietow w dieriewnie w pierwyj god socjalistycznej riewolucyi*, Moskwa 1967, s. 75 - 79; P. I. Sobolewa, *Oktjabr'skaja riewolucya i krach sogłaszatielej*, Moskwa 1968, s. 307 - 309; Gusiew, *op. cit.*, s. 173 - 177.

lucję na wsi, lewicowi eserowcy coraz intensywniej występowali przeciw nim i w coraz większym stopniu zyskiwali sympatie bogatych chłopów oraz burżuazji. W rezultacie lewicowi eserowcy nie tylko deklarowali się przeciw komitetom biedoty, lecz przekształcili się w siłę organizującą na wsi walkę z tymi komitetami<sup>56</sup>. Jednakże nie dotyczy to całości partii, gdyż część organizacji eserowskich poparła inicjatywę bolszewicką<sup>57</sup>. Fakt ten brali pod uwagę przywódcy bolszewików, obciążając winą za wydarzenia lipcowe tylko bezpośrednich uczestników oraz pozostawiając mandaty we władzach rad nie zaangażowanym w walce lewicowym eserowcom<sup>58</sup>.

Tak więc gdy w lipcu 1918 r. lewicowi eserowcy podjęli nieudaną próbę zbrojnego przewrotu, nie byli już partią ani jednolitą, ani — co więcej — reprezentującą większość chłopstwa.

Na zakończenie tego punktu warto jeszcze wyciągnąć następujące wnioski: wydaje się, że bolszewicy w początkowym okresie, gdy zawierali sojusz z lewicą eserowską, sądzili, iż współpraca w końcu doprowadzi do zjednoczenia obu partii; gdy jednak sprawy nie układały się harmonijnie, co więcej, gdy w marcu 1918 r. wystąpiły objawy walki międzypartyjnej, bolszewicy zaczęli pogłębiać rewolucję na wsi, nie biorąc pod uwagę lewicowych eserowców; inaczej mówiąc — zmusili ich do dokonania wyboru. Gdy większość „góry” lewicowych eserowców wybrała walkę, partia ich ostatecznie się rozpadła: część przeszła do obozu kontrrewolucji, część do partii komunistycznej, inni w ogóle zaprzestali działalności.

Dość istotnym, chociaż mało znanym wydarzeniem tego okresu było rozbicie bojówek anarchistów. Trudno dziś ze względu na brak materiałów oceniać rzeczywistą siłę rosyjskiego anarchizmu<sup>59</sup>. Można wszakże wyrazić przypuszczenie, iż była dość znaczna, jeśli Lenin jeszcze w liście do Sylwii Pankhurst (28 VIII 1919 r.) pisał o „bardzo wielu robotnikach anarchistach”<sup>60</sup>. Przywódca anarchistów piotrogrodzkich Izrael Blejchman

<sup>56</sup> *Istorija Kommunistycznej Partii Sowieckiego Sojuza*, t. III, kn. 2, Moskwa 1968, s. 97. Wybitny znawca zagadnień agrarnych P. Pierszyn twierdzi, że fakt, iż lewicowi eserowcy stanęli wówczas na czele bogatych chłopów, „z pewnością zaostrzył walkę klasową na wsi” (*Agrarnaja riewolucyja w Rossii*, kn. II, Moskwa 1966, s. 394).

<sup>57</sup> G u s i e w, *op. cit.*, s. 185.

<sup>58</sup> Por. Odpowiedź J. Swierdłowa (na V Zjeździe Rad) na żądanie frakcji lewicowych eserowców zwolnienia wszystkich aresztowanych uczestników puczu (J. M. S w i e r d ł o w, *Izbrannyye proizwiedienija*, t. II, Moskwa 1959, s. 245 - 247).

<sup>59</sup> Por. R. W o j n a, *O stanie badań w ZSRR nad historią Rewolucji Październikowej i wojny domowej w Rosji (po 1956 r.)*. *Niektóre problemy*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXIV, 1967, nr 3, s. 774 - 777.

<sup>60</sup> L e n i n, *Dzieła*, t. XXIX, Warszawa 1956, s. 562.

obliczał, że w listopadzie 1917 r. było w Piotrogradzie 18 tys. anarchistów<sup>61</sup>. W 1918 r. organizacje anarchistyczne istniały w 73 miastach i osiedlach Rosji<sup>62</sup>.

Zresztą tak czy inaczej będziemy obliczali ilość anarchistów rosyjskich, faktem pozostanie ożywiona działalność ich moskiewskiej federacji. Według danych WCzK w kwietniu 1918 r. w Moskwie czynnych było ok. 2 tys. członków grup anarchistycznych<sup>63</sup>. Agitacja anarchistyczna prowadzona ze skrajnie lewicowych pozycji w warunkach rewolucji nieraz odnosiła sukcesy, zwłaszcza zaś w okresie bezpośrednio poprzedzającym Rewolucję Październikową<sup>64</sup>. Po październiku anarchiści mieli możliwość pełnego rozwijania propagandy, a po przeniesieniu stolicy (marzec 1918 r.) Rosji Radzieckiej do Moskwy tutejsze ich organizacje ożywiły się znacznie i stanowiły nie tylko bolączkę ludności, ale i prawdziwe zagrożenie miasta<sup>65</sup>. Właśnie na początku 1918 r. zaczęły powstawać bojówki anarchistyczne, tzw. czarna gwardia<sup>66</sup>. Ale ich samowola, akcje podejmowane na własną rękę spowodowały, że między władzą radziecką i anarchistami zaczęły powstawać coraz większe antagonizmy<sup>67</sup>. Powiększały je gwałty i pospolite przestępstwa, dokonywane przez kryminalistów podszywających się pod miano anarchistów; protestował przeciw temu gorąco na łamach organu anarchistów jeden z ich przywódców, W. Gordin<sup>68</sup>. Zdaniem Roberta Lockharta „W zaraniu rewolucji bolszewickiej życiu ludzkiemu

<sup>61</sup> Mandat federacji anarchistów-komunistów wydany I. Blejchmanowi w związku ze skierowaniem go do Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego, *Pietrogradskij Wożenno-riewolucyjnyj komitet, Dokumenty i materiały*, t. I, Moskwa 1966, dok. 657, s. 272. Notatka Blejchmana na mandacie.

<sup>62</sup> S. N. K a n i e w, *Krach russkogo anarchizma*, „Woprosy istorii”, 1958, nr 9, s. 61.

<sup>63</sup> „Izwestija Moskowskogo Sowietu”, 13 IV 1918.

<sup>64</sup> L e n i n, *List do towarzyszy* (30 (17) X 1917), „Dzieła”, t. XXVI, s. 198 - 199; A. L. F r a j m a n, *O priedolenii posledstwij kul'ta licznosti Stalina w issledowanii istorii Oktiabr'skogo woorużennogo wosstanija*, [w:] *Lenin i Oktiabr'skoje woorużennoje wosstanije w Pietrogradie. Materiały Wsiesojuznoj naucznoj sessii, stojajawszejsia 13 - 16 nojabria 1962 g. w Leningradie*, Moskwa 1964, s. 61 - 62; wystąpienie M. Skrypnika na posiedzeniu KC 16 X, *Protokoły Central'nogo Komiteta RSDRP(b). August 1917 — fiewral' 1918*, Moskwa 1958, s. 96.

<sup>65</sup> J. J a k o w l e w, *Russkij anarchizm w wielikoj russkoj riewolucyi*, cz. II, Moskwa 1921, s. 9 - 10.

<sup>66</sup> D. L. G o l i n k o w, *Razgrom oczagow wnutriennej kontrriewolucyi w Sowietsoj Rossii*, „Woprosy istorii”, 1968, nr 2, s. 155 - 156.

<sup>67</sup> P. M a l k o w, *Zapiski komendanta Kremla*, Warszawa 1961, s. 245; J a k o w l e w, *op. cit.*, s. 8 - 9 (27 kwietnia gazeta pietrogradzkich anarchistów „Burie- wiestnik” określiła państwo radzieckie jako „absurd”).

<sup>68</sup> „Anarchia”, 3 IV 1918; K a n i e w, *op. cit.*, s. 68.

zagrozało jedyne rzeczywiste niebezpieczeństwo, i to nie ze strony bolszewików, lecz ze strony anarchistów”<sup>69</sup>.

Inicjatywa rozbrojenia „czarnej gwardii” wyszła zapewne od Rady Komisarzy Ludowych Moskwy i Obwodu Moskiewskiego, a poprzedziło ją rozbijanie pomniejszych pojedynczych oddziałów, znanych władzom z uprawiania przez nie rozbojów<sup>70</sup>. Rada Komisarzy Ludowych Rosji Radzieckiej poleciła przeprowadzenie tej akcji WCzK<sup>71</sup>, a Feliks Dzierżyński opracowanie planu działań powierzył Pawłowi Malkowowi, komendantowi ochrony Kremla, który plan przygotował przy udziale Edwarda Berżińsa i Edwarda Ozolsa<sup>72</sup>. Akcję przeprowadziły sprawnie w nocy z 11/12 kwietnia oddziały strzelców lotewskich i WCzK<sup>73</sup> oraz pododdział Czerwonego Pułku Warszawy<sup>74</sup>. Jednocześnie analogiczną akcją wykonali strzelcy lotewscy w Piotrogradzie. „Czarną gwardię” rozbijano też w Wołogdzie, Witebsku, Smoleńsku itd. Malkow, który osobiście przesłuchiwał aresztowanych, pisze, że tzw. ideowych anarchistów zatrzymano w Moskwie 20 - 30 (zwolniono ich natychmiast), resztę stanowili ludzie przypadkowi, nie mający pojęcia o doktrynie anarchizmu, lub biedni, pragnący przy anarchistach po prostu przeżyć<sup>75</sup>. Robotnicy moskiewscy poparli zdecydowanie akcję rozbijania anarchistów i przeciwstawili się próbom kontrakcji propagandowej<sup>76</sup>.

Rozbrojenie anarchistów miało ogromne znaczenie, gdyż kończono w ten sposób z legendą anarchizmu, zlikwidowano niebezpieczeństwo umocnienia się kontrrewolucji przy pomocy przeniknięcia do organizacji anarchistycznych<sup>77</sup>, wreszcie — i co najważniejsze — zniszczono możliwości tworzenia się ośrodka anarchistycznego w Rosji. A jak blisko było do urzeczywistnienia się tej groźby, niech świadczy czerwcowy podróż do Moskwy i Piotrogradu Nestora Machny, potencjalnego wodza „anarchii”

<sup>69</sup> R. H. Bruce Lockhart, *Pamiętniki angielskiego agenta*, Warszawa 1934, s. 268.

<sup>70</sup> Kaniew, *op. cit.*, s. 68.

<sup>71</sup> „Prawda”, 13 IV 1918.

<sup>72</sup> Malkow, *op. cit.*, s. 247 - 248.

<sup>73</sup> P. G. Sofinow, *Oczerki istorii WCzK*, Moskwa 1960, s. 43 i nn.

<sup>74</sup> J. Hoffman, *Z dziejów Czerwonego Pułku Warszawy*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1964, nr 2, s. 197 - 199.

<sup>75</sup> Malkow, *op. cit.*, s. 256 - 257. Ogółem dzięki rozbiciu anarchistów ujęto 40 notorycznych bandytów (O. F. Sołow'jow, *Wielikij Oktiabr' i jego przeciwniki. O roli sojuza Antanty s wnutriennej kontrrewolucyj w razwiazowanii intierwienicy i graždanskoj wojny (oktiabr' 1917 - ijul' 1918)*, Moskwa 1968, s. 190).

<sup>76</sup> „Prawda”, 17 IV 1918.

<sup>77</sup> Lockhart twierdzi, że wśród zabitych anarchistów (w Moskwie) znajdowali się też oficerowie w mundurach (Lockhart, *op. cit.*, s. 288).

na Ukrainie, i jego rozmowy w obu stolicach<sup>78</sup>. Że rozmowy nie dały większych rezultatów, to zapewne wynik kwietniowych wydarzeń. Wszystko więc wskazuje na to, iż akcja kwietniowa była jedną z ważniejszych podjętych wówczas decyzji, po dziś dzień nie rozumianą przez historyków.

Kapitałnym zagadnieniem historii Rosji omawianego okresu jest problem wprowadzania komunizmu wojennego. Lenin w broszurze *O podatku żywnościowym* (napisana w kwietniu, wydana w maju 1921 r.) pisał o tym zjawisku: „Do wprowadzenia »komunizmu wojennego« zmusiły nas wojna i zniszczenia. Nie był on i nie mógł być polityką odpowiadającą zadaniom gospodarczym proletariatu. Był on środkiem tymczasowym. Słuszna polityka proletariatu sprawującego swą dyktaturę w kraju drobnochłopskim — to wymiana zboża na niezbędne dla chłopu artykuły przemysłowe”<sup>79</sup>.

Kwestia komunizmu wojennego łączy się ściśle z drugim zasadniczym problemem — dyktaturą proletariatu. Dość swoiście wydarzenia 1918 r. w tym aspekcie ujął Stalin, twierdząc: „Szliśmy do Października pod hasłem dyktatury proletariatu i biedoty chłopskiej i urzeczywistniliśmy je w Październiku formalnie, w tej mierze, w jakiej mieliśmy blok z lewicowymi eserowcami i dzieliliśmy z nimi kierownictwo, chociaż faktycznie mieliśmy już wtedy dyktaturę proletariatu, ponieważ my, bolszewicy, stanowiliśmy większość. Dyktatura proletariatu i biedoty chłopskiej przestała jednak istnieć formalnie po »puczu« lewicowych eserowców, po zerwaniu bloku z lewicowymi eserowcami, kiedy kierownictwo przeszło całkowicie i w pełni w ręce jednej partii, w ręce naszej partii, która nie dzieli i nie może dzielić kierownictwa państwa z inną partią. To właśnie nazywa się u nas dyktaturą proletariatu”<sup>80</sup>. Abstrahując od dość prymitywnego ujęcia — postawienia znaku równości między dyktaturą proletariatu i dyktaturą partii oraz przyznania lewicowym eserowcom reprezentacji dyktatury biedoty chłopskiej, tekst Stalina interesująco potwierdza znaczenie reform majowych i czerwcowych.

9 maja Ogólnorosyjski Centralny Komitet Wykonawczy rad (WCIK) udzielił ludowemu komisarzowi zaopatrzenia specjalnych pełnomocnictw do walki z „burżuazją wiejską”<sup>81</sup>. Poglębieniem i rozwinięciem był na-

<sup>78</sup> P. Arszynow, *Istorija machnowskiego dwizenija (1918 - 1921 gg.)*, Berlin 1923, s. 52.

<sup>79</sup> Lenin, *Dzieła*, t. XXXII, Warszawa 1956, s. 361.

<sup>80</sup> J. W. Stalin, *O trzech podstawowych hasłach partii w kwestii chłopskiej. W odpowiedzi Jan-skiemu*, „Dzieła”, t. IX, Warszawa 1951, s. 214 - 215.

<sup>81</sup> Dekret WCIK z 9 maja, *Rieszenija partii i prawitiel'stwa po chozjajstwiennym woprosam W patti tomach*, t. I, Moskwa 1967, s. 55 - 57.

stępny dekret, z 27 maja <sup>82</sup>, na mocy którego ludowy komisariat i terenowe organy zaopatrzenia miały prawo dysponować specjalnymi oddziałami robotniczymi do organizowania walki biedoty chłopskiej z „kułakami”. Ostateczną formę tej walce nadał dekret z 11 czerwca o komitetach biedoty <sup>83</sup>. § 8 i 9 <sup>84</sup> materialnie angażowały biedotę wiejską w walkę z kułakami. Same komitety biedoty zaczęły powstawać jeszcze przed wydaniem dekretu, który — w pewnym sensie — sankcjonował istniejącą sytuację <sup>85</sup>.

Pod koniec 1918 r. w 33 guberniach Federacji Rosyjskiej istniało ponad 100 tys. komitetów biedoty, w których działało co najmniej 300 tys. przedstawicieli biedoty <sup>86</sup>.

Dla badania okresu wojny domowej w Rosji niezwykle ważną rolę ma prawidłowe stosowanie pojęcia dyktatury proletariatu. Nie ma potrzeby zajmować się tu szczegółowym referowaniem owego pojęcia, podstawowego w marksizmie. Interesujące zaś są jego implikacje. Dlatego też wyżej przytoczona wypowiedź Stalina dowodzi, jak łatwo wypaczyć można najbardziej podstawowy obraz okresu, jeśli analizuje się tendencyjnie. Stalin stwierdził, iż po lipcowym puczu lewicowych eserowców przestała istnieć dyktatura proletariatu i biedoty chłopskiej, a cała władza skupiła się w rękach partii bolszewickiej, istniała więc już wyłącznie dyktatura proletariatu <sup>87</sup>. Przyjmując nawet rozerwanie — sztuczne — obu pojęć, dyktatury proletariatu i dyktatury biedoty chłopskiej, musi nas zadziwić przypisanie realizacji tej ostatniej lewicowym eserowcom. Gdyby tak było rzeczywiście, znaczyłoby to, że w lipcu nastąpił nie jakiś tam pucz, lecz poważna rozgrywka między dyktaturami dwóch klas uprzednio wyzyskiwanych oraz zlikwidowanie siłą dyktatury biedoty chłopskiej. Znaczyłoby to, że interesy biedoty chłopskiej były przeciwstawne interesom proletariatu, a dyktatura proletariatu jest z gruntu wroga biedocie chłopskiej. Owe wnioski, absurdalne, łatwe są do obalenia i nie warto by się nimi zajmować, gdyby nie fakt, że przez długie lata ciążyły nad badaniami siłą autorytetu Stalina.

W rzeczywistości, o czym mowa była już wyżej, lewicowi eserowcy nie realizowali dyktatury biedoty wiejskiej, gdyż w ich taktyce ani w nadbudowie teoretycznej nie było miejsca na dyktaturę. Przeciż właśnie odrzucanie dyktatury najbardziej dzieliło ich od bolszewików. Ci z lewico-

<sup>82</sup> *Diekriety Sowietskoj Własti*, t. II, Moskwa 1959, dok. 178, s. 307 - 312.

<sup>83</sup> Tamże, dok. 223, s. 412 - 419.

<sup>84</sup> Tamże, s. 418 - 419.

<sup>85</sup> P. N. Abramow, *K istorii pierwogo etapa Oktjabr'skoj riewolucyi w die-rjewnie (oktiabr' 1917 - maj 1918 g.)*, „Istoriczeskije zapiski”, t. 81, 1968, s. 9.

<sup>86</sup> *Istorija Kommunističeskoj Partii Sowietskogo Sojuza*, t. III, kn. 2, s. 95.

<sup>87</sup> Stalin, *op. cit.*, s. 215.

wych eserowców, którzy uznali konieczność dyktatury, stali się zarazem bolszewikami. Łatwo też zauważyć, że dyktatura biedoty chłopskiej jest integralną częścią dyktatury proletariatu i dlatego też w życie może ją wprowadzać tylko sama biedota w sojuszu z proletariatem. Przenosząc te pojęcia na grunt organizacji politycznych, stwierdzimy, że ze wszystkich partii politycznych w Rosji mogła ją realizować tylko partia bolszewicka. Dlatego też historyka nie może dziwić fakt wprowadzenia komitetów biedoty ani ich funkcja. Więcej, historyk powinien stwierdzić, dlaczego dyktaturę biedoty chłopskiej ustanowiono dopiero w tak odległym od rewolucji socjalistycznej czasie. We wzajemnym stosunku obu partii, tj. bolszewików i lewicowych eserowców, da się to — w sposób przybliżony — wyrazić następująco: w im większym stopniu bolszewicy byli rzecznikami biedoty chłopskiej, w tym mniejszym stopniu byli nimi lewicowi eserowcy. Dramat lewicowych eserowców okazał się dramatem obiektywnym, nie subiektywnym, tzn. musiał się rozegrać. I na tym, a nie na czym innym polega słuszność twierdzenia Stalina: ponieważ dyktatura biedoty chłopskiej jest częścią systemu dyktatury proletariatu, więc też, aby ją wcielić w życie, lewicowi eserowcy musieli pogłębiać sojusz z bolszewikami. Postępując odwrotnie odchodzili od podstawowego zadania i skazywali się na zagładę polityczną.

Wypada żałować, iż po dziś dzień, mimo tak ambitnych prób, jak w wypadku Gusiewa, historiografia radziecka nie podjęła teoretycznego opracowania natury sojuszu lewicy eserowskiej z bolszewikami. W zasadzie poza sformułowaniami Lenina i ogólnikowymi wywodami historyków radzieckich nie ma jeszcze syntezy problemu.

Sądzę, że rozwiązanie, w aspekcie historycznym, kwestii realizacji dyktatury proletariatu w Rosji Radzieckiej w 1918 r. jest problemem centralnym dla omawianego okresu. Tym bardziej zaś było problemem centralnym w warunkach wojny domowej i coraz wyraźniej rysującego się sojuszu sił kontrrewolucyjnych oraz narastania groźby kontrrewolucyjnej dyktatury wojskowej. Nie wydaje mi się, aby jakiegokolwiek zjawiska można było traktować w oderwaniu od całokształtu stosunków wzajemnych, w jakich się znajdują. Tak jak rewolucję proletariacką w miastach uzupełniała wojna chłopska na wsi, bez której ta pierwsza nie miała szans zwycięstwa<sup>88</sup> (i przeciwnie, wojna chłopska skazana była na zagładę bez poparcia proletariatu)<sup>89</sup>, tak dyktaturę proletariatu uzupełniała dyktatura bie-

<sup>88</sup> Lenin, *List do towarzyszy*, s. 185 - 186, oraz *Projekt rezolucji na Nadzwyczajnym Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad Delegatów Chłopskich (listopad 1917)*, „Dzieła”, t. XXVI, s. 324; St a l i n, *op. cit.*, s. 211.

<sup>89</sup> Lenin, *Pierwotny szkic tez w kwestii agrarnej (na Drugi Zjazd Międzynarodówki Komunistycznej)*, „Dzieła”, t. XXXI, s. 143.



doty chłopskiej (a więc w istocie proletariatu wiejskiego). Jak wykazały wydarzenia sprzed czerwca i lipca 1918 r., robotnicy w miastach mogli się okazać izolowani w morzu chłopskim, a władza radziecka bez sojuszu z większością chłopstwa nie mogła być trwała<sup>90</sup>.

Lenin podkreślał, że proletariatus może być klasą rewolucyjną jedynie wówczas, gdy skupia wokół siebie inne siły rewolucyjne, przede wszystkim biedotę wiejską<sup>91</sup>. Tak więc jakkolwiek byśmy problem atakowali, dyktatury proletariatus nie można odrywać od dyktatury biedoty wiejskiej i dlatego w walce bolszewików z lewicowymi eserowcami w lipcu 1918 r. należy upatrywać nie tyle rozgrywkę partyjną, ile przede wszystkim obiektywną konieczność pogłębiania rewolucji na wsi. Jeżeli w maju i w czerwcu 1918 r. wprowadzono komunizm wojenny, obejmując oddziaływaniem systemu dyktatury proletariatus właśnie wieś, to komitety biedoty, walkę ich z bogatymi chłopami, uzgadnianie działalności z poczynaniami władz robotniczych należy uznać za nieodłączną część dyktatury proletariatus. Zrazem była to dyktatura biedoty chłopskiej.

Wreszcie nie można zapominać o istotnym problemie rad chłopskich, które w tym czasie bynajmniej nie zawsze reprezentowały interesy biedoty wiejskiej, przeciwnie, często nawet burżuazja wiejska wchodziła w ich skład<sup>92</sup>. A z kolei w zamyśle inicjatorów komitety „winny być rewolucyjnymi organami całego chłopstwa, skierowanymi przeciw byłym obszarnikom, kułakom, handlarzom i popom, nie tylko zaś organizacjami wiejskich proletariuszy, skierowanymi przeciw całej reszcie ludności wiejskiej”<sup>93</sup>. Liczne zebrane w ZSRR dokumenty świadczą wyraźnie, że najbardziej ostre formy walki klasowej (opór kułaków) przybierała na wsi tam, gdzie występowało największe zróżnicowanie społeczne<sup>94</sup>; opór kułaków często przekształcał się tam w wystąpienia zbrojne. Stopniowe krystalizowanie się aktywu chłopskiego wokół komitetów biedoty spowodowało po-

<sup>90</sup> Lenin, *Sprawozdanie z działalności Rady Komisarzy Ludowych złożone 24 (11) I 1918 r. na III Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad, „Dzieta”, t. XXVI, s. 464 - 465.*

<sup>91</sup> Lenin, *Pierwotny szkic tez w kwestii agrarnej*, s. 143 - 144.

<sup>92</sup> *VI Nadzwyczajny Ogólnorosyjski Zjazd Rad*, rezolucja z 9 XI 1918 r. o budownictwie władzy radzieckiej, *S'jezdy Sowietow w dokumentach. 1917 - 1918 gg.*, t. I, Moskwa 1959, s. 96; *Pierszyn*, *op. cit.*, s. 399. Swierdłow mówił 14 października na posiedzeniu Komisji Międzyresortowej: „W tym czasie rady gminne były, w najlepszym wypadku, organizacją neutralną, w większości jednak wrogą nam. Tak było 4 - 5 miesięcy temu. Teraz kombiedy odegrały swoją historyczną rolę” (*J. Swierdłow, O komitetach dieriewińskiej biedoty*, Izbrannyje proizwiedienija, t. III, Moskwa 1960, s. 41).

<sup>93</sup> Telegram Lenina i A. Ciurupy z 7 sierpnia do rad gubernialnych i komitetów aprowizacyjnych, *Diekriety Sowietsoj Własti*, t. III, Moskwa 1964, dok. 130 (część b), s. 224.

<sup>94</sup> *Pierszyn*, *op. cit.*, s. 398 - 399.

wstawanie koncepcji przekształcenia ich w organizację o charakterze szerszym, a także zaczątek sieci partii komunistycznej na wsiach, co wynikało z faktu, iż pracą komitetów biedoty kierowała bez reszty partia bolszewicka<sup>95</sup>.

Należy od razu dodać, że 1/3 aktywnych działaczy komitetów biedoty tworzyli robotnicy przybyli z miast, głównie komuniści. Chociaż od stycznia do grudnia 1918 r. liczba komunistów na wsi wzrosła z 16,7 tys. do 54,9 tys., to znaczną część ich stanowili właśnie robotnicy<sup>96</sup>. Odpowiednio też zmieniła się w tym czasie struktura rad wiejskich, oczywiście na korzyść bolszewików. Pozwoliło im to realizować, wspólnie z komitetami biedoty, twardą linię polityczną, np. nakładając na kułaków jednorazowy podatek rewolucyjny<sup>97</sup> oraz podatek w naturze<sup>98</sup>. Najważniejszym jednak rezultatem było faktyczne przekształcenie komitetów biedoty w rady wiejskie — komunistyczne organizacje dyktatury proletariatu<sup>99</sup>. Trzeba podkreślić, że już w lutym i marcu przez wieś radziecką przeszła pierwsza fala wystąpień biedoty chłopskiej, dzięki czemu już wówczas z rad wiejskich usunięto część kułaków<sup>100</sup>.

Ważną datą w wewnętrznym podziale drugiego okresu wojny domowej w Rosji był zamach na Lenina dokonany 30 VIII 1918 r. przez Fannie Rojd (vel Dorę Kaplan), członkinię partii eserowców, rozstrzelaną 3 września z wyroku WCIK rad<sup>101</sup>. W odpowiedzi na ten akt terroru, tym bardziej iż tego samego dnia ofiarą zamachowców padł również Mojżesz Uricki, przewodniczący piotrogrodzkiej Czeki, bolszewicy doszli do przekonania, że przywódcy ich są obiektem systematycznej, zorganizowanej akcji terrorystycznej, WCIK w oświadczeniu uchwalonym wieczorem tegoż 30 sier-

<sup>95</sup> Oświadczenie KC RKP(b), „Prawda”, 21 IX 1918.

<sup>96</sup> Pier szyn, *op. cit.*, s. 405 (autor podaje, że jeszcze w 1922 r. w wiejskich organizacjach partyjnych chłopci stanowili nie więcej niż 62% ogółu członków). Zresztą liczby nie są pewne i trudno ustalić nawet kryteria przyjęte przez poszczególnych autorów, np. L. Klucz nik i W. Nikoła jewa w artykule *Niekotoryje statističeskie swiedienija o sostojanii partijnych organizacij w 1918 gdu*, „Woprosy istorii KPSS”, 1961, nr 1, s. 125, ustalają liczbę członków partii na wsi na ponad 97 tys.

<sup>97</sup> Dekret WCIK z 30 października, *Diekriety Sowietskoj Własti*, t. III, dok. 261, s. 465 - 469.

<sup>98</sup> Dekret WCIK z 30 października, tamże, dok. 262 (część b), s. 470 - 472.

<sup>99</sup> Rezolucja uchwalona 9 XI 1918 r. na VI Zjeździe Rad, tamże, dok. 290, s. 540 - 541.

<sup>100</sup> W. M. G u b a r i e w a, *Rozwiortywanije socjalistycznej riwoluciji w die-riewnie w 1918 g. Po matieriałam Pietrogradskoj gubernii*, Leningrad 1957, s. 37 - 38.

<sup>101</sup> M a l k o w, *op. cit.*, s. 191 - 194.

pnia zapowiedział stosowanie bezwzględnej terroryzacji wobec wszystkich wrogów rewolucji<sup>102</sup>. 2 września WCIK uchwalił rezolucję o zbiorowej odpowiedzialności kontrrewolucjonistów za każdy zamach na przedstawicieli władz radzieckich<sup>103</sup> oraz proklamował przekształcenie Rosji Radzieckiej w jednolity obóz wojskowy<sup>104</sup>. Było to niewątpliwie pociągnięcie wymuszone, ale i logicznie wieńczące wprowadzany system komunizmu wojennego oraz dyktatury proletariatu. Ostateczną formę nadała mu Rada Komisarzy Ludowych w uchwalonym 5 września *Dekrecie o czerwonym terrorze*<sup>105</sup>. Dekret ten nakazywał umieścić wrogów klasowych w ośrodkach izolacyjnych<sup>106</sup>, a wszystkich, którzy mają coś wspólnego z kontrrewolucyjnymi organizacjami, spiskami i buntami — rozstrzeliwać.

Ten dramatyczny spłot wydarzeń znamionował jednak zjawisko dwustronne: wprowadzanie w życie zasad dyktatury proletariatu było zarazem odpowiedzią na konsolidowanie się dyktatury w obozie kontrrewolucji<sup>107</sup>.

Pozostaje jeszcze do rozpatrzenia jeden aspekt okresu, a mianowicie kwestia wprowadzenia systemu jednopartyjnego w Rosji Radzieckiej. Rozwój wewnętrzny kraju od początku ewoluował w tym kierunku. Jeżeli w ogóle mowa była o współpracy z jakąkolwiek partią polityczną, to wyłącznie z lewicowymi eserowcami. Twarda, konsekwentna polityka bolszewików zmierzała do rozwarstwienia każdej partii politycznej, każdej organizacji społecznej zgodnie z kryteriami klasowymi. Latem 1918 r., gdy zbrojna konfrontacja z kontrrewolucją stała się nieunikniona, podział władzy między kilka organizacji politycznych mógł tylko wprowadzić atmosferę niepewności i swarów. Zresztą nie ma dowodów, by inne partie, poza bolszewikami i lewicowymi eserowcami, miały jakieś rzeczywiście większe wpływy w społeczeństwie. Krach lewicowych eserowców w lipcu

<sup>102</sup> „Prawda”, 31 VIII 1918.

<sup>103</sup> Protokół nr 3 WCIK, 2 IX 1918 r., *Iz istorii Wsierossijskoj Czriezwyuczajnoj komisii. 1917 - 1921 gg.* Sbornik dokumentow, Moskwa 1958, dok. nr 152, s. 179 - 180.

<sup>104</sup> *Diekriety Sowietskoj Własti*, t. III, dok. 159, s. 268.

<sup>105</sup> Tamże, dok. 174, s. 291 - 292.

<sup>106</sup> Ostateczną formę prawną nadały im dekret i uchwała WCIK o obozach robót przymusowych, „Sobranije zakonienij i rasporazhenij Raboczego i Kriest'janskogo Prawitel'stwa”, 1918, nr 12, stat'ja 124, nr 20, stat'ja 235, a powstawały przy wydziałach administracyjnych gubernialnych komitetów wykonawczych rad, pod ogólnym kierownictwem Wydziału Robót Przymusowych przy NKWD (*Narodnyj Komisariat Wnutriennich Dieł. 1917 - 1922 gg.*, „Wiast Sowietow”, 1922, nr 10, s. 65 - 66).

<sup>107</sup> Rezolucja o białym terrorze uchwalona przez I Kongres Międzynarodówki Komunistycznej uzasadniała „czerwony terror” jako obronę przed „białym terrorem” („Kommunističeskij Intiernacyonał”, 1 V 1919, nr 1, s. 119 - 121).

oraz sierpniu zdecydował ostatecznie o ukształtowaniu się systemu jedno-partyjnego w Rosji Radzieckiej.

W związku z sytuacją w Rosji po Rewolucji Październikowej szanse rozwoju miały wyłącznie partie i organizacje lewicowe. Za takie uznać można bolszewików, anarchistów i lewicowych eserowców. Umownie, w uproszczeniu powiedzmy, że o ile bolszewicy stanowili wśród nich centrum, o tyle eserowcy prawicę, anarchiści zaś lewicę. Eserowcy, w warunkach narastającej wojny domowej, okazali się zupełnie nieprzydatni. Anarchiści zaś, pozbawieni siły wojskowej i dysponujący zbyt skrajnym programem, zeszli do roli nie liczącej się praktycznie „opozycji”, później jednak stali się zaciętymi wrogami ustroju radzieckiego (precyzyjniej — bolszewików, gdyż tak jak i eserowcy wysuwali hasło: rady bez bolszewików). W tej sytuacji jedynie bolszewicy, z własną koncepcją budowy przyszłego państwa, byli siłą twórczą.

O rozwoju sytuacji najdobitniej świadczy procentowy udział bolszewików i lewicowych eserowców w zjazdach rad <sup>108</sup>:

Zjazdy	Udział delegatów w %	
	bolszewicy	lewicowi eserowcy
I (czerwiec 1917 r.)	13	nie uczestniczyli
II (listopad 1917 r.)	51	„ „
III (styczeń 1918 r.)	61	ok. 39 (lub 23)
IV (marzec 1918 r.)	64	ok. 21
V (lipiec 1918 r.)	66	ponad 30
VI (listopad 1918 r.)	97	ponad 0,3

W drugiej połowie 1918 r. żadna inna, poza bolszewicką, partia polityczna w Rosji Radzieckiej nie miała wpływu na losy kraju. Ilość przedstawicieli innych partii w radach pod jesień nie sięgała nawet 1%, a jedynie lewicowi eserowcy w zjazdach powiatowych mieli ogółem 3,4% <sup>109</sup>. Trudno więc zgodzić się z twierdzeniem Gimpel'sona <sup>110</sup>, że system jedno-

<sup>108</sup> Przy opracowaniu tabeli autor korzystał z następujących materiałów: Lenin, *Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky*. „Dziela”, t. XXVIII, Warszawa 1955, s. 273; *Sowiety w pierwszy god proletarskoj diktatury. Oktjabr' 1917 g. — nojabr' 1918 g.*, Moskwa 1967, s. 321; Gusiew, *op. cit.*, s. 132; J. G. Gimpel'son *Niekotoryje nowyje dannyje o sostawie III Wsierossijskogo s'jezda Sowietow rabocznych, soldatskich i kriest'janskich dieputatow*, „Woprosy istorii”, 1960, nr 9, s. 215 - 216; *Czetyriortyj Wsierossijskij Czriezwycajnyj s'jezd Sowietow. Stienograficzeskij otczot*, Moskwa 1920; *Szesztoj Wsierossijskij Czriezwycajnyj s'jezd Sowietow. Stienograficzeskij otczot*, Moskwa 1919, Priloženije.

<sup>109</sup> J. G. Gimpel'son, *Iz istorii obrazowanija odnopartijnoj sistemy w SSSR*, „Woprosy istorii”, 1965, nr 11, s. 29.

<sup>110</sup> Tamże s. 30.

partyjny powstał dopiero wówczas, gdy z rad zniknęli wszyscy przedstawiciele innych partii (przełom lat 1921/1922).

Wnioskując stwierdzimy, że system jednopartyjny faktycznie ukształtował się w Rosji Radzieckiej w drugiej połowie 1918 r., czego wyrazem ostatecznym były obrady VI Zjazdu Rad oraz jego rezolucja z 9 listopada o przekształceniu komitetów biedoty w rady wiejskie: zakończono w ten sposób organizowanie powszechnego systemu rad podporządkowanych partii bolszewickiej, realizujących zadania dyktatury proletariatu.

Omówione wyżej zagadnienia nie wyczerpują bogactwa tematycznego drugiego okresu wojny domowej w Rosji. Problemy powyższe — to przede wszystkim problemy z zakresu polityki. Aspekty walki zbrojnej, która aczkolwiek trwała, to jednak nie decydowała jeszcze o ostatecznym wyniku zmagających politycznych, zasługują na odrębne omówienie. Znajdą one szersze odbicie poniżej, przy ocenie obozu kontrrewolucji.

Drugi okres wojny domowej przebiegał w Rosji pod znakiem zaciętej walki politycznej, krystalizowania się rywalizujących ze sobą modeli ustrojowych. Model bolszewicki: państwo dyktatury proletariatu, wyłaniał się stopniowo. Zasadniczymi etapami w jego rozwoju były: a) sprawa pokoju brzeskiego, b) wprowadzenie komunizmu wojennego, c) utworzenie komitetów biedoty wiejskiej, d) rozprawa z anarchistami i lewicowymi eserowcami, e) uchwalenie na V Zjeździe Rad pierwszej konstytucji RFSRR (10 lipca) oraz zasady mobilizacji do wojska, f) zamach na Lenina (30 sierpnia), wprowadzenie systemu czerwonego terroru oraz dekret 2 września o przekształceniu Rosji w obóz wojskowy, g) uchwały VI Zjazdu Rad i powołanie 30 listopada Rady Obrony Robotniczej i Chłopskiej.

Struktura państwa, która się wówczas ukształtowała, utrzymała się w zasadzie aż do końca 1922 r., czyli do utworzenia ZSRR, z tym wszakże, iż system komunizmu wojennego zniesiono w marcu 1921 r. W każdym razie tak ukształtowane państwo potrafiło skutecznie oprzeć się ofensywie kontrrewolucji, popieranej przez obcą interwencję zbrojną. Dzięki spójności władzy, powiązaniu jej z szerokimi masami, a także pociągnięciom natury militarnej, administracyjnej i gospodarczej, stosowaniu zasady czerwonego terroru Rosja Radziecka przetrwała ciężki okres. Ponieważ wszystkie te elementy opracowano lub zaczęto stosować w okresie od marca do listopada 1918 r., okres ten, w moim przekonaniu, stanowi zamkniętą całość, a dodatkowo kończy się też istotnym wydarzeniem: w listopadzie nastąpił koniec okupacji niemieckiej na ogromnych terenach Ukrainy i Białorusi; 13 listopada WCIK anulował pokój brzeski <sup>111</sup>.

<sup>111</sup> Uchwała WCIK o anulowaniu pokoju brzeskiego, *Dokumenty wnieszionej polityki SSSR*, t. I, dok. 398, s. 565 - 567.

\* \*  
\*

Kontrrewolucja rosyjska przeszła od marca do listopada znamiennej drogę — od pogromu sił gen. Aleksego Kaledina do względnej konsolidacji po przewrocie w Omsku 1 grudnia (18 listopada). W sensie politycznym było to przejście od idei demokratycznego Zgromadzenia Ustawodawczego do jawnej dyktatury wojskowej.

Kontrrewolucja rosyjska grupowała się w trzech ośrodkach: na południu — rejony kozackie i Ukraina, na północy — rejony Murmańska i Archangielska, na wschodzie — Syberia, Daleki Wschód i Powołże. Istniał też ośrodek kontrrewolucji wewnętrznej w samej Rosji Radzieckiej, który miał ściśle kontakty z ośrodkami działającymi samodzielnie. Zwłaszcza dotyczy to akcji Borysa Sawinkowa, przewidującej utworzenie, przy pomocy sojuszników, pierścienia powstań wokół Moskwy i Piotrogradu, odcięcie obu rewolucyjnych metropolii i ułatwienie ostatecznej z nimi rozprawy. Działalność ośrodka jako całości wychodzi poza ramy niniejszego szkicu, ma bogatą literaturę, a wpływ na sytuację ogólną wywarła jak najgorszy, zaostrzając walkę aktami terroru i poniekąd zmuszając władze radzieckie do zaostrzania kursu politycznego. Natomiast nie miała bezpośredniego wpływu na walkę orężną Rosji Radzieckiej z kontrrewolucją.

Główną siłę ośrodka południowego stanowili Kozacy dońscy. Już w maju, a więc krótko po wybuchu powstania, dość duże tereny znalazły się pod ich kontrolą: północna część okręgu czerkaskiego i rostowskiego, południowa donieckiego oraz cały prawie wierchniedoński<sup>112</sup>. Wysłane przez rząd Radzieckiej Republiki Donu wojska (pod komendą Fiodora Podtiółkowa i Michała Kriwoszłykowa) poniosły klęskę w okrażeniu, a dowódcy, pojmani wraz z eskortą, zostali 11 maja powieszani<sup>113</sup>.

11 maja (28 kwietnia) rozpoczęło obrady w Nowoczerkasku Koło Ocalenia Donu, które 16 (3) maja obrało atamanem Piotra Krasnowa<sup>114</sup>.

<sup>112</sup> A. I. Denikin, *Oczerki Russkoj Smuty*, t. III, *Bieleje dwiżenije i bor'ba dobrowol'czeskoj armii. Maj-oktiabr' 1918 g.*, Berlin 1924, s. 58. Informacje o położeniu na froncie: sprawozdanie z 7 maja Oddziału Operacyjnego Moskiewskiego Obwodowego Komisariatu Wojskowego o sytuacji bojowej nad Donem, w rejonie Carycyna i na Kubaniu, *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR*, t. I, Moskwa 1960, dok. nr 434, s. 466 - 467; meldunek z 15 maja J. Trifonowa dla Najwyższej Rady Wojennej o położeniu w obwodzie dońskim i na Kubaniu, tamże, dok. 435, s. 467 - 468.

<sup>113</sup> Doniesienie prasowe 3 VI 1918 r. z opisem klęski i kaźni, *Bor'ba za włast' Sowietow na Donu 1917 - 1920 gg. Sbornik dokumentow*, Rostow-na-Donu 1957, dok. nr 289, s. 340 - 342.

<sup>114</sup> K r a s n o w, *op. cit.*, s. 190, 193.

Sprawa nie cierpiała zwłoki, gdyż po upadku gen. Kaledina władze rewolucyjne aresztowały wszystkich przywódców Wojska Dońskiego, część zaś rozstrzelały<sup>115</sup>. 17 (4) maja Koło uchwaliło podyktowaną przez Krasnowa tymczasową „konstytucję”, która przyznawała atamanowi władzę dyktatorską i przywracała moc prawom carskim sprzed rewolucji lutowej<sup>116</sup>. Ocenić to można tylko jako przejaw zdecydowanego monarchizmu, zwłaszcza iż na ziemiach państwa dońskiego z powrotem pojawili się obszarnicy i z pomocą rządu kozackiego próbowali przywracać stary ład<sup>117</sup>. Ataman i rząd ulegali silnym wpływom niemieckim<sup>118</sup>.

W ogóle sytuacja państwa dońskiego była niezmiernie skomplikowana i niezdrowa. Wydatki rządu w pierwszym półroczu wyniosły 400 mln rubli, gdy dochód tylko 198 mln; 57,5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> wszystkich wydatków pochłonęła armia<sup>119</sup>. Równocześnie zniszczony przemysł nie mógł zapewnić pracy masom robotników. W Rosji Radzieckiej obliczano, że latem 1918 r. na terenie całego Południa opanowanego przez kontrrewolucję było około 400 tys. bezrobotnych, w samym Rostowie 30 tys., w Taganrogu 20 tys.<sup>120</sup> Kozacy, choć byli dość liczną warstwą, to przecież nie stanowili większości ludności nad Donem, a większość opowiadała się przeciw Krasnowowi i w wyższym lub niższym stopniu za władzą radziecką. Denikin tak charakteryzował sytuację wewnętrzną państwa dońskiego: „W całym kraju, jako wynik doznanych krzywd, nastąpił gwałtowny wybuch uczucia zemsty w stosunku do bolszewików, za których Kozacy szczerze uważali wszystkich »inogrodnych« — chłopów i robotników. Uczucie to przejawiało się w postaci samowoli i dzikich samosądów, nie tylko w masach niekulturalnych Kozaków, ale i w polityce wewnętrznej, w praktykach administracji, w pracy policji, osławionych oddziałów karnych Ikajewa i Sudikowskiego, »wywołujących przerażenie i panikę wśród ludności«, w działalności »Sądu Obrony Donu« i sądów polowych”<sup>121</sup>.

Zresztą sami Kozacy również nie byli warstwą wewnętrznie spójną.

<sup>115</sup> W. A. Antonow - Owsiejenko, *Zapiski o graždanskoj wojnie*, t. I, Moskwa 1924, s. 267; Denikin, *op. cit.*, t. II, *Bor'ba Gienierala Kornitowa. Awgust 1917 g. April' 1918 g.*, Paryż 1922, s. 318.

<sup>116</sup> Krasnow, *op. cit.*, s. 198, tekst: s. 194 - 197.

<sup>117</sup> „Prawda”, 18 IX 1918.

<sup>118</sup> Sam Krasnow swoje stanowisko zawdzięczał wyłącznie Niemcom; w protokole narady w dniu 9 VII 1918 r. Krasnowa z przedstawicielami dowództwa niemieckiego zapisano takie zdanie: „Niemcy swe zobowiązanie wypełnili i dzięki naciskom na Koło zmusili do wyboru Krasnowa wbrew woli prawie całego Koła” (*Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR*, t. I, dok. 440, s. 476).

<sup>119</sup> Denikin, *op. cit.*, t. III, s. 64.

<sup>120</sup> „Prawda”, 7 VIII 1918.

<sup>121</sup> Denikin, *op. cit.*, t. III, s. 65. Szczegółowy opis poczynań Sądu Obrony Donu: „Izwestija WCIK”, 29 VI 1918.

Wręcz przeciwnie, nastąpiło wśród nich silne rozwarstwienie, które często przybierało gwałtowne formy: „zdarzało się nierzadko, że w stanicach Kozacy po rozdzieleniu się na zupełną biedotę i kułaków kozackich rozpoczynali z sobą walkę zbrojną i pokonani bywali wyróżnieni w dosłownym sensie tego słowa, a zwycięzcy, jeżeli to byli biedniacy, szli do następnej staniccy wzywając do szeregów swych braci klasowych lub przedzierali się do oddziałów Armii Czerwonej. Znamy też wiele takich przykładów, gdy... walka wybuchała między ojcami i synami, w wyniku czego ojcowie i synowie stawali po różnych stronach barykady, podczas krwawych zaś utarczek nie było wzajemnego oszczędzania się, nie było wybaczenia, nie brano jeńców”<sup>122</sup>.

Okrucieństwo<sup>123</sup>, zbyteczne i w szerszej perspektywie bezmyślne, wywoływało opory nawet wśród członków rządu kozackiego, a także skłaniało ku bolszewikom część ludności<sup>124</sup>. Były nawet wypadki, gdy Niemcy — powodowani zresztą wcale nie humanitarnymi powodami — zmuszali rozjuszonych Kozaków do opamiętania i zaprzestania rzezi<sup>125</sup>. Szczególnie złą sławę zyskał szef Wydziału Spraw Wewnętrznych gen. Korniew, odpowiedzialny za wiele przestępstw kozackich<sup>126</sup>. Krasnow doskonale rozumiał niemożliwość walki z komunistami, jeżeli będzie ona przebiegała pod hasłami walki klasowej. „Ataman bolszewizmowi przeciwstawił szowinizm, internacjonalizmowi — jaskrawy nacjonalizm. Objężdżając stanicę i pułki, Ataman wszędzie mówił jedno: »Kochajcie swoją wielką, pełną sławy Ojczyznę — Cichy Don i matkę naszą Rosję«”<sup>127</sup>. Krasnow starał się także — choć bez powodzenia — zmontować Związek Dońsko-Kaukaski (Kozacy dońscy, astrachańscy, kubańscy, tereccy, górale Północnego Kaukazu, gubernie czarnomorska i stauropolska).

Szczególnie wiele kłopotów przysparzała Krasnowowi jego proniemiecka polityka. Sam on stwierdzał, nie bez słuszności: „Bez Niemców Don nie mógłby się uwolnić od bolszewików — to było ogólne przekonanie Kozaków z frontu”<sup>128</sup>. O wyciszenie tej kwestii od strony czynników ofi-

<sup>122</sup> I. Ul'janow, *Sławnyje straniccy trudowego kazaczestwa w istorii graždanskoj wojny*, Moskwa 1920, s. 10.

<sup>123</sup> W nocy z 25 sierpnia do konsula generalnego Niemiec Cziczerin stwierdził, że nad Donem rozstrzelano 30 tys. zwolenników władzy radzieckiej (*Dokumenty wnieszionej polityki SSSR*, t. I, dok. 314, s. 435).

<sup>124</sup> Lenin, *Słowo końcowe po dyskusji nad referatem o chwili bieżącej 28 VI 1918 r., wygłoszone na IV Konferencji Związków Zawodowych i Komitetów Fabrycznych Moskwy*, „Dziela”, t. XXVII, Warszawa 1954, s. 505.

<sup>125</sup> „Prawda”, 18 IX 1918.

<sup>126</sup> Denikin, *op. cit.*, t. III, s. 65.

<sup>127</sup> Krasnow, *op. cit.*, s. 204.

<sup>128</sup> Tamże, s. 206.



cyjnych postarali się zresztą Niemcy<sup>129</sup>. Pozycja sformułowana w listach od Krasnowa do Wilhelma II<sup>130</sup> oraz starania o kontakty z Niemcami nie mogły nie budzić zastrzeżeń wśród Rosjan, a nawet podejrzeń o zdradę interesów Rosji „jednej i niepodzielnej”<sup>131</sup>. Gen. Aleksander Łukomski, jeden z najbliższych współpracowników gen. Denikina, stwierdzał, że Krasnow prócz wymuszonej — jak sam przyznawał — polityki proniemieckiej szedł znacznie dalej: przewidywał zwycięstwo Niemiec i starał się wytargować od nich dla Donu jak najobszerniejsze ziemie<sup>132</sup>.

Opozycja przeciw atamanowi nie potrafiła mu poważnie zagrozić; po szybkiej rozprawie z przywódcami opozycji<sup>133</sup> Krasnow ponownie został wybrany na wyborach wrześnieowych<sup>134</sup>.

Sytuacja w armii dońskiej również była niedobra. Wojska kozackie szybko traciły walory bojowe, szerzyła się agitacja rewolucyjna<sup>135</sup>; dowódcy alarmowali atamana, że położenie zaczyna przypominać koniec 1917 r., a pozycja oficerów staje się skrajnie trudna<sup>136</sup>. Pod koniec 1918 r. wśród Kozaków następował masowy rozkład morale. Już w sierpniu oddziały wierne atamanowi musiały rozbroić kilka nowo sformowanych pułków, które nie chciały walczyć poza granicami Donu<sup>137</sup> lub odmawiały

<sup>129</sup> Telefonogram z 6 września rządu Krasnowa do sztabu armii w kwestii realizowania życzenia Niemców o nierozgłaszaniu faktów udzielania pomocy Kozakom, *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR*, t. I, dok. 457, s. 492. Decyzja w tej sprawie u Niemców zapadła na naradzie przedstawicieli rządu i dwódstwa w Spa 2-3 VII 1918 r., *Sowietsko-giermanskije otnoszenija ot pieriegoworow w Briest'-Litowskie do podpisania Rapall'skiego dogowora. Sbornik dokumentow*, cz. I, 1917-1918, Moskwa 1968, dok. 242 (cz. II), s. 576-577.

<sup>130</sup> Krasnow, *op. cit.*, s. 210-212; A. S. Łukomski, *Wospominanija*, t. II, Berlin 1922, s. 75-80.

<sup>131</sup> Milukow, *op. cit.*, s. 66-67.

<sup>132</sup> Łukomski, *op. cit.*, s. 75.

<sup>133</sup> Byłego atamana polowego gen. P. Popowa odsunięto od wszelkiej działalności, gen. Siemilotow, gen. Sidorin oraz płk Guszczyn zostali bezpodstawnie oskarżeni i zwolnieni z wojska, kadeta Mikołaja Paramonowa wydano Niemcom, którzy zesłali go na Ukrainę, Michała Rodziankę zaś jako „obywatela radzieckiego” odstawiono do granicy (Denikin, *op. cit.*, t. III, s. 249-250).

<sup>134</sup> Krasnow, *op. cit.*, s. 214-223. Jedyny kontrkandydat gen. Afrykan Bogajewski wycofał się pod naciskiem Niemców (Łukomski, *op. cit.*, s. 100).

<sup>135</sup> Por. Rozkaz Krasnowa z 29 VIII 1918 r. o oddaniu pod sąd żołnierzy 3 pułku piechoty za agitację rewolucyjną, *Bor'ba za wlast' Sowietow na Donu*, dok. nr 309, s. 361-362.

<sup>136</sup> Por. meldunek gen. Ficchelaurowa z 1 IX 1918 r. dla dowódcy Armii Dońskiej o demoralizacji wojska, *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR*, t. I, dok. 455, s. 491. Były nawet wypadki, gdy Kozacy, którzy nie chcieli salutować, rozstrzelali domagających się oddania im honorów oficerów („Prawda”, 21 XII 1918).

<sup>137</sup> Rozkaz z 26 VIII 1918 r. atamana Krasnowa o rozformowaniu oddziałów

walki z bolszewikami, co później zdarzało się dość często<sup>138</sup>. Sam ataman mówił w sierpniu o faktach rozkładu w armii<sup>139</sup>, a wobec mieszkańców guberni taganroskiej zastosował represje<sup>140</sup>, gdyż tamtejsza ludność uchylała się od służby wojskowej i żywiła sympatie do bolszewików<sup>141</sup>.

Tak więc pod koniec 1918 r. następował rozkład armii i zapleczka kozackiego nad Donem, a trudności pogłębiły się jeszcze z chwilą kapitulacji państw centralnych (11 listopada). Sojusznicy bowiem, do których zwrócił się Krasnow o pomoc<sup>142</sup>, nie kwapili się z jej udzieleniem. Wojsko dońskie utraciło faktycznie swą samodzielną uprzednio rolę i w coraz większym stopniu uzależniało się od wodza Armii Ochotniczej, głównego reprezentanta idei Rosji „jednej i niepodzielnej”, gen. Denikina.

Armia Ochotnicza po odrocie w połowie kwietnia spod Jekatierinodar, gdzie straciła swego pierwszego dowódcę, gen. Ławra Kornilowa, znalazła schronienie na ziemiach Donu. Kozacy od początku wysuwali pod adresem Armii Ochotniczej zarzuty o monarchizm<sup>143</sup>, w pełni uzasadnione, gdyż sam Denikin przyznał, iż „ogromna większość dowódców i oficerów była monarchistami”<sup>144</sup>. Wadzili się ze sobą żołnierze, oficerowie i wodzowie obu wojsk<sup>145</sup>. Oskarżenia wysuwane przez Denikina i Aleksiejewa wobec atamana o współpracę z Niemcami nie przeszkadzały im pobierać od Donu pomoc wojskową, najczęściej zresztą pochodzącą z rąk Niemców, i to aż do końca okupacji<sup>146</sup>.

Mimo daleko idących rozbieżności między Armią Ochotniczą i Kozakami ci ostatni początkowo dość licznie garnęli się pod sztandary Denikina, zarówno ze stanic zajętych przez „ochotników”, jak i w charakterze

kozackich, które nie godziły się walczyć poza granicami obwodu dońskiego, *Bor'ba za włast' Sowietow na Donu*, dok. nr 308, s. 361.

<sup>138</sup> Sprawozdanie z działalności nielegalnego komitetu rostowsko-nachiczewańskiego RKP(b) z 13 I 1919 r., *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR*, t. I, dok. 491, s. 529.

<sup>139</sup> Sprawozdanie prasowe z wystąpienia Krasnowa, sierpień 1918, *Dokumenty po istorii graždanskoj wojny w SSSR*, t. I, *Pierwyj etap graždanskoj wojny*, Moskwa 1941, dok. nr 459, s. 400.

<sup>140</sup> „Izwestija WCIK”, 31 X 1918.

<sup>141</sup> Rozkaz z 6 XI 1918 r. atamana Krasnowa o zniesieniu w okręgu taganroskim poboru „inogorodnich” w związku z bolszewickimi nastrojami, *Bor'ba za włast' Sowietow na Donu*, dok. nr 321, s. 377 - 378.

<sup>142</sup> K r a s n o w, *op. cit.*, s. 251 - 253.

<sup>143</sup> Tamże, s. 203; M i l u k o w, *op. cit.*, s. 70.

<sup>144</sup> D e n i k i n, *op. cit.*, t. III, s. 130.

<sup>145</sup> Tamże, s. 125 - 126; K r a s n o w, *op. cit.*, s. 204.

<sup>146</sup> Sprawozdanie Wydziału Spraw Zagranicznych rządu Krasnowa (z końca 1918 r.), *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR*, t. I, dok. nr 488, s. 525.

dezertersów z Armii Czerwonej<sup>147</sup>. Działalność zdemoralizowanych oddziałów wojsk rewolucyjnych jak i band powołujących się na rzekomą przynależność do Armii Czerwonej miała wpływ na pozytywny stosunek ludności w tym czasie do Armii Ochotniczej<sup>148</sup>.

Sukcesy Armii Ochotniczej wynikały początkowo z ogromnych walorów bojowych wykazywanych w walce dzięki nasyceniu oddziałów oficerami<sup>149</sup>. W czerwcu, po odpoczynku i uzupełnieniu wojsk w stancy Meczetińskiej i Jegorłyckiej, Denikin rozpoczął niespodziewany atak na Kubań. Wybór kierunku uderzenia ze względów wojskowych wydaje się fatalny (odwrotny do uderzenia Krasnowa na Carycyn), ze względów zaś gospodarczych i politycznych wyjątkowo trafny.

Od samego początku swej działalności na południu Denikin dążył konsekwentnie do ustanowienia dyktatury wojskowej. Obecność przy dowództwie Armii Ochotniczej rządu kubańskiego jeszcze od czasu umowy z 30 (17) marca w stancy Nowo-Dmitrijewskiej dawała mu doskonałą możliwość sięgnięcia po rolę „wyzwolicieła” Kozaków kubańskich i ustanowienia nad nimi twardej władzy w imię Rosji „jednej i niepodzielnej”. Tu właśnie, na Kubaniu, zamierzał Denikin stworzyć załazek przyszłej „odrodzonej” Rosji. Jednakże poważną przeszkodą były silne wśród Kozaków kubańskich, nawet członków rządu, dążenia zmierzające do przeciwstawienia się politycznemu dowództwu Armii Ochotniczej<sup>150</sup>, jak również nastroje „samostijne”<sup>151</sup>; mówiono nie o „Wielkiej Rosji”, ale o „Wielkiej Ukrainie”<sup>152</sup>. I tu, jak nad Donem, stosunki Kozaków z „inogorodnimi” były zaognione, panowała niesprawiedliwość, terror, padały nawet słowa o po-

<sup>147</sup> W. T. Suchorukow, *XI Armija w bojach na Siewiernom Kawkazie i niżniej Wołgie (1918 - 1920 gg.)*, Moskwa 1961, s. 39.

<sup>148</sup> Meldunek z 2 VI 1918 r. K. Zedina, komisarza wojskowego Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego o położeniu nad Donem i na Północnym Kaukazie, złożony Ludowemu Komisariatowi Spraw Wojskowych, *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR*, t. I, dok. nr 510, s. 563.

<sup>149</sup> S. Gusiew, *Bielaja pieczat'. O graždanskoj wojnie*, „Krasnaja now’”, 1921, nr 4, s. 298 - 299. „Widzicie, jak niewielki uzbrojony, ale słabo wyposażony oddział oficerów, dowodzony przez bardzo doświadczonych i zdecydowanych generałów, w ciągu trzech miesięcy ciągle odnosił zwycięstwa nad znacznie liczniejszym przeciwnikiem, słabo zorganizowanym i jeszcze gorzej dowodzonym ... bili, bili i bili”.

<sup>150</sup> Denikin, *op. cit.*, t. III, s. 139.

<sup>151</sup> Krasnow twierdzi, że w radzie kubańskiej występowały dwa kierunki — ukraiński, tzn. koncepcja pełnego zjednoczenia z Ukrainą, oraz „samostijny”, tj. preferujący formę federacji z Ukrainą (*op. cit.*, s. 236).

<sup>152</sup> Takie tendencje reprezentował np. powiązany z Petlurą Kuźma Bezkrówny, bliski współpracownik Łuki Bycza (A. P. Filimonow, *Kubancy (1917 - 1918 gg.)*, „Bieleje dzieło. Ietopis' biełoj bor'by”, kn. II, Berlin 1927, s. 98 - 99).

trzebie wytępienia tych ludzi<sup>153</sup>, ale samo kozactwo również się rozwarstwiało i jego część biedniejsza nieraz zawierała sojusze z „inogorodnikami”<sup>154</sup>. Wodzowie Armii Ochotniczej i oficerowie dostrzegali tylko jeden aspekt zjawiska — konflikt Kozaków z „inogorodnikami”, a ponieważ wśród tych ostatnich przeważały elementy rosyjskie, sam konflikt nabierał dla „ochotników” cech antyrosyjskości.

W konflikcie z rządem kubańskim, a zwłaszcza grupą Łuki Bycza, Denikin wykorzystał atamana kubańskiego Aleksandra Filimonowa i oficerów kozackich. 13 czerwca (30 maja) wystąpili oni przeciw rządowi i radzie kubańskiej, grożąc im samosądem<sup>155</sup>. Na pewien czas zwyciężył kierunek rządów „silnej ręki”, lansowany przez Denikina. Generał zwalczał nieubłaganie każdy przejaw samodzielności tak narodowej, jak i politycznej. Na sztandarach swych wypisał Denikin hasło „Rosja jedna i niepodzielna» — pisał z goryczą Krasnow — ... a wszystko to, co się z nim nie zgadzało, było mu nienawistne i do tego odnosił się nieprzyjaźnie”<sup>156</sup>.

Wodzów kontrrewolucji na Południu zaślepiała wzajemna nieufność, wrogość. Trudno się temu dziwić, jeśli się zważy, że sytuacja powodowała niezwykle paradoksy: oto np. Krasnow, generał rosyjski, który wcale nie miał zamiaru odstępować od idei Wielkiej Rosji, zdeklarowany monarchista, stał na czele Kozaków, ci zaś słyszeć nie chcieli o monarchii; Denikin, tak samo gorący rzecznik „Rosji jednej i niepodzielnej”, skłaniający się bardziej ku Rządowi Tymczasowemu niż ku monarchii, dowodził Armią Ochotniczą o obliczu zdecydowanie monarchicznym. Krasnow ratunek Rosji upatrywał w koniunkturalnym sojuszu z Niemcami, Denikin — w zasadniczym odgródnieniu się od nich, a w kontynuowaniu współpracy z Ententą. W rzeczywistości więc prawie nic obu wodzów kontrrewolucji nie dzieliło, a Krasnow, jeśli nawet przyjął do wiadomości rzekomą decyzję cesarza Wilhelma II o podziale Rosji, zakomunikowaną mu przez ks. Tundutowa<sup>157</sup>, dał przecież wiele dowodów, że jego polityka proniemiecka to tylko taktyka<sup>158</sup>. Przyjęte przez wodzów Armii Ochotniczej hasło „Rosji jednej i niepodzielnej” zaciemniało im obraz sojuszników w podstawowym problemie — walce z bolszewikami. Dlatego właśnie Denikin, wbrew oczywistym interesom kontrrewolucji, swarzył się z południowymi „separatystami”, odrzucał wszelkie propozycje współpracy i jednolitego frontu

<sup>153</sup> Denikin, *op. cit.*, t. III, s. 205 - 206.

<sup>154</sup> Ul'janow, *op. cit.*, s. 3 - 4, 10 - 11.

<sup>155</sup> Denikin, *op. cit.*, t. III, s. 139.

<sup>156</sup> Krasnow, *op. cit.*, s. 257.

<sup>157</sup> Raport gen. Czeriaczukina z 12 VI 1918 r., *Giermanskaja intierwencyja i Donskoje prawitiel'stvo w 1918 g.*, „Krasnyj archiw”, 1934, t. 6 (67), s. 96 - 97.

<sup>158</sup> Łukomski, *op. cit.*, s. 105; Denikin, *op. cit.*, t. III, s. 249.

antybolszewickiego<sup>159</sup>. Ale porażka kontrrewolucji na Południu w końcu 1918 r. miała u podłoża nie tyle antyniemiecką taktykę Denikina, ile systematyczne pogłębianie się walki klasowej wśród społeczeństw byłego państwa rosyjskiego.

W listopadzie, w obliczu zupełnej klęski państw centralnych oraz rozkładu na Ukrainie, hetman Skoropadski kilkakrotnie podejmował próby zmontowania wspólnego frontu walki z bolszewikami na Południu<sup>160</sup>. Ale ewentualni współpartnerzy nie mieli już dość sił, by realizować tego rodzaju przedsięwzięcia. W dniu 28 listopada odbyło się pierwsze posiedzenie Tymczasowego Rządu Robotniczo-Chłopskiego Ukrainy<sup>161</sup>; 14 grudnia Skoropadski zrzekł się władzy<sup>162</sup>, a rząd jego przekazał swe pełnomocnictwa ukraińskiemu Dyrektoriatowi<sup>163</sup>. Wojska radzieckie odnosiły błyskawiczne sukcesy i kontrrewolucja na Południu, jak w marcu i kwietniu 1918 r., stała się ponownie w obliczu kompletnej klęski.

Sytuacja wewnętrzna na ziemiach wszystkich trzech wodzów kontrrewolucji na Południu była rozpaczliwa. Krasnow, o czym mowa była już wyżej, stanął w obliczu krachu, gdyż Kozacy nie zamierzali walczyć z bolszewikami; Skoropadski, powszechnie uznawany za bezwolną marionetkę Niemców, zasłużył sobie na nienawiść ludności, a to przez zwrot majątków posiadaczom ziemskim<sup>164</sup>, represje wobec chłopów, dopuszczenie do bezlitosnego grabienia Ukrainy przez Niemców<sup>165</sup>, zmuszanie chłopów

<sup>159</sup> Por. telegram z 4 XI 1918 r. rządu Skoropadskiego do rządów Donu, Kubania, Tereku, Gruzji i dowódcy Armii Ochotniczej w sprawie wspólnej walki z bolszewikami, *Graždanskaja wojna na Ukrainie ...*, t. I, kn. 1, dok. 459, s. 402 - 403.

<sup>160</sup> W kwestii tej zwracał się też do Denikina (Apel ministra spraw zagranicznych rządu hetmana, A. Afanas'jewa, tamże, dok. nr 500, s. 433), który w telegramie z 17 listopada postawił trzy warunki: 1. Rosja jedna i niepodzielna, 2. walka z bolszewikami do końca, 3. wierność umowom z sojusznikami, rezygnacja z sojuszu z Niemcami (tamże, dok. nr 503, s. 435 - 436).

<sup>161</sup> Data wg kopii protokołu posiedzenia (tamże, dok. nr 528, s. 456 - 458).

<sup>162</sup> Telegram Skoropadskiego do prezydenta Kijowa z 14 XII 1918 r. (tamże, dok. nr 575, s. 503).

<sup>163</sup> Decyzja Rady Ministrów hetmana Ukrainy, 14 XII 1918 r. (tamże, dok. nr 576, s. 504).

<sup>164</sup> Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych F. Lizoguba z 18 V 1918 r. (tamże, dok. nr 206, s. 153 - 154).

<sup>165</sup> Por. raport z 12 X 1918 r. starosty gubernialnego w Jekatierinosławiu (tamże, dok. nr 426, s. 354) oraz raport z 30 V 1918 r. starosty powiatowego w Zołotonoszy o grabieżach dokonywanych przez Niemców (*Iz istorii graždanskaj wojny w SSSR*, t. I, dok. nr 564, s. 624). Rząd hetmana przedsiębrał pewne, minimalne, kroki dyplomatyczne, protestując przeciw najjaskrawszemu przypadkom rekwizycji (por. nota Wydziału Dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 27 X 1918 r. do przedstawiciela Niemiec na Ukrainie, *Graždanskaja wojna na Ukrainie ...*, t. I, kn. 1, dok. nr 444, s. 389).

do niskopłatnych prac na polach obszarników<sup>166</sup> oraz wprowadzenie dwunastogodzinnego dnia pracy<sup>167</sup>. Co do sytuacji na terenach podległych Armii Ochotniczej sam Denikin potwierdził nawrót do starych, skompromitowanych w oczach ludności metod rządzenia. Urzędy ustanawiane w restaurowanych rozkazem z 14 VIII 1918 r. guberniach staupolskiej i czarnomorskiej „powoli obrastały patentowanym kwiatem starych urzędasów, często uczciwych, lecz zagubionych w chaosie rewolucji, pozostających w tyle za szybko mknącym rydwanem życia. Obrastały również elementami awanturniczymi, wypaczonymi przez rewolucję i wojnę domową”<sup>168</sup>; władze denikinowskie stały w zupełnej izolacji, zwłaszcza od momentu, gdy Denikin odrzucił oferty eserowców i mienszewików nawiązania ścisłej współpracy<sup>169</sup>; za to przy tworzeniu Narady Specjalnej, swego rodzaju „rządu” przy Denikinie, powołanej 18 sierpnia<sup>170</sup>, aktywnie uczestniczył monarchista Wasyl Szulgin. W przeciwieństwie do Krasnowa Denikin utrzymał ustawodawstwo Rządu Tymczasowego<sup>171</sup>.

W końcu 1918 r. na Południu w obozie kontrrewolucji liczyła się już tylko Armia Ochotnicza: Skoropadski na Ukrainie dożywał ostatnich dni rządów, Krasnow osłabł w daremnej walce o Carycyn i po rozprawach z opozycją, rząd kubański od początku był za słaby, by odgrywać rolę samodzielną<sup>172</sup>. Pozycja Denikina umocniła się zwłaszcza po klęsce państw centralnych, gdy zdawała się potwierdzać słuszność konsekwentnej linii sojuszu z Ententą. Rozczarowanie miało przyjść dość szybko. Jak słusznie zauważył Paweł Milukow, data 11 listopada miała też drugie oblicze: „Od tego czasu w historii walki antybolszewickiej następuje zdecydowana zmiana. Rosja przestała być potrzebna sojusznikom jako wróg Niemców. Pozostało rozstrzygnąć zagadnienie, czy bolszewicy są wrogami Ententy, w jakim stopniu są niebezpieczni i o ile rosyjscy antybolszewicy mogą być przydatni w walce z nimi. Przy takich r e a l n y c h zamysłach i d e a l n e

<sup>166</sup> Rozkaz starosty powiatowego w Czerkasach z końca lipca 1918 r. w sprawie zastosowania represji wobec uchylających się od pracy w majątkach obszarniczych (tamże, dok. nr 326, s. 247 - 248).

<sup>167</sup> Wiadomość tę podała (informując o Kijowie i Charkowie) gazeta „Biednota”, 17 XI 1918.

<sup>168</sup> Denikin, *op. cit.*, t. III, s. 261.

<sup>169</sup> Tamże.

<sup>170</sup> 18 sierpnia gen. Aleksiejew zatwierdził ostateczny projekt przygotowany przez gen. Abrahama Dragomirowa (*Organizacja władzy na jugie Rosji w period graždanskoj wojny (1918 - 1920 gg.)*, „Archiw ruszkoj riewolucyi” t. IV, Berlin 1922, s. 242, tekst: s. 242 - 244).

<sup>171</sup> Denikin, *op. cit.*, t. III, s. 267 (tekst tzw. Konstytucji, s. 267 - 269).

<sup>172</sup> Zresztą już w końcu 1918 r. oficerowie związani z dowództwem Armii Ochotniczej zamierzali dokonać pogromu rady kubańskiej (A. P. Filimonow, *Razgrom Kubanskoj rady*, „Archiw ruszkoj riewolucyi”, t. V, Berlin 1922, s. 322).

odeszły na dalszy plan”<sup>173</sup>. Zimna kalkulacja polityczna sojuszników dotyczyła oczywiście także Armii Ochotniczej. Ciekawe, że ten aspekt sprawy, a także nierealność pomocy sojuszników, podnosił Krasnow w listach z października 1918 r.<sup>174</sup>

Nader istotna rola w dziele walki kontrrewolucyjnej przypadła ośrodkowi wschodniemu. W omawianym okresie wojny domowej była to rola głównie polityczna, a w następnym — militarna. Do momentu wystąpienia Korpusu Czechosłowackiego w maju 1918 r. ośrodek ten nie miał większych sił ani znaczenia<sup>175</sup>. Dopiero walka Korpusu, zajęcie przezeń ważnych, a nawet decydujących punktów na syberyjskiej magistrali kolejowej pozwoliły rozwinąć się kontrrewolucji na Powołżu, Syberii i Dalekim Wschodzie.

10 czerwca, jeszcze przed ujawnieniem się rządów kontrrewolucyjnych, Rada Komisarzy Ludowych podkreślała wymowę wydarzeń znad Wołgi i na Syberii: „Pod firmą Zgromadzenia Ustawodawczego trwa walka o samowładztwo bogatych nad biednymi, darmozjadów nad pracującymi. Bandyta uralski Dutow, stepowy pułkownik Iwanow, Czechosłowacy, zbiegli oficerowie rosyjscy, agenci imperializmu anglo-francuskiego, byli obszarnicy i kułacy syberyjscy zjednoczyli się w świętym przymierzu przeciw robotnikom i chłopom”<sup>176</sup>.

Główna rola w pobudzeniu kontrrewolucji rosyjskiej na Wschodzie przypadła Korpusowi Czechosłowackiemu. David Francis, ambasador amerykański w Rosji, już 20 czerwca stwierdzał w liście do syna, że Czesi pomagają „w tworzeniu rządu syberyjskiego”<sup>177</sup>, o czym też otwarcie mówił ambasador amerykański w Szwecji A. Morris w telegramie z 29 czerwca do Roberta Lansinga, sekretarza stanu USA<sup>178</sup>. Jerzy Cziczerin, ludowy komisarz spraw zagranicznych, w nocy z 12 czerwca do dyplomatycznego przedstawiciela Wielkiej Brytanii Lockharta pisał m. in.: „Buntowi czechosłowackiemu wszędzie towarzyszyły aresztowania władz radzieckich i rozstrzeliwania, a z drugiej strony tworzenie organizacji kontrrewolucyjnych, nazywających się rządami lokalnymi. Czechosłowacy

<sup>173</sup> Milukow, *op. cit.*, s. 73.

<sup>174</sup> List Krasnowa do gen. A. Łukomskiego, 22 X 1918 r. (Krasnow, *op. cit.*, s. 238) oraz list do gen. A. Smagina, przedstawiciela rządu kozackiego przy Armii Ochotniczej, 13 X 1918 r. (tamże, s. 261).

<sup>175</sup> Już w początkach kwietnia sojusznicy szykowali tekst deklaracji na wypadek interwencji (*Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR*, t. I, dok. 9, s. 12 - 13).

<sup>176</sup> „Prawda”, 11 VI 1918.

<sup>177</sup> D. R. Francis, *Russia from the American Embassy, April, 1916 - November, 1918*, New York 1921, s. 304.

<sup>178</sup> *Papers Relating . . .*, V. II, s. 234 - 235.

wszędzie działają w sojuszu z białogwardzistami oraz kontrrewolucyjnymi oficerami rosyjskimi”<sup>179</sup>. Milukow stwierdza wprost, że wystąpienie Czechosłowaków „po raz pierwszy dało możliwość przejścia od chaotycznych awantur oraz nic nie znaczących zrywów do prawidłowo zorganizowanej walki przy udziale sojuszników”<sup>180</sup>.

Początki wschodniego ośrodka kontrrewolucji sięgają grudnia 1917 r. Wówczas to syberyjskie organizacje obwodowe (przeważnie mienszewickie i eserowskie), mimo ostrego sprzeciwu rady tomskiej<sup>181</sup>, powołały Syberyjską Dumę Obwodową jako organ przeciwstawny dyktaturze proletariatu. Pierwsze posiedzenie miało się odbyć 14 (1) lutego 1918 r., ale 8 lutego (26 stycznia) Komitet Wykonawczy rady tomskiej ogłosił rozwiązanie Dumy<sup>182</sup>, a część jej członków polecił aresztować. Już 9 lutego (27 stycznia)<sup>183</sup> pozostali na wolności członkowie Syberyjskiej Dumy Obwodowej powołali nielegalny Tymczasowy Rząd Autonomicznej Syberii (Wriemiennoje Prawitielstwo Awtonomnoj Sibiri). Wkrótce część rządu, z premierem Pawłem Derberem oraz ocalałymi członkami Dumy, zbiegła do Charbina<sup>184</sup>, skąd w połowie maja przeniesiono się do Władywostoku. Przedstawiciele rządu pozostali w Tomsku prowadzili działalność nielegalną, a ujawnili się dopiero 1 czerwca, po zajęciu Tomsku przez Czechosłowaków, jako Komisariat Zachodniosyberyjski. Działalność nielegalna polegała głównie na montowaniu drużyn bojowych (pod wodzą płk. A. Krakowieckiego i jego szefa sztabu płk. A. Griszyna — „Ałmazowa”). Ogółem nielegalne organizacje wojskowe na Syberii liczyły wówczas około 7 tys. ludzi, opłacanych ze specjalnych funduszy przez syberyjskie warstwy posiadające<sup>185</sup>. W połowie czerwca Komisariat Zachodniosyberyjski przy-

<sup>179</sup> *Dokumenty wnieszonej polityki SSSR*, t. I, dok. 231, s. 357. Analogiczne noty otrzymali konsulowie generalni Francji, USA i Włoch.

<sup>180</sup> Milukow, *op. cit.*, s. 24.

<sup>181</sup> Rezolucja rady tomskiej z 28(15) 1917 r., *Bor'ba za włas' Sowietow w Tomskoj gubernii (1917 - 1919 gg.)*. Sbornik dokumentow, Tomsk 1957, dok. nr 74, s. 188.

<sup>182</sup> *Poi. M. I. Stiszow, Bol'szewistskoje podpol'je i partizanskoje dwizenije w Sibiri w gody graždanskoj wojny (1918 - 1920 gg.)*, Moskwa 1962, s. 35; I. F. Płotnikow, *Gieroičzeskoje podpol'je. Bol'szewistskoje podpol'je Urała i Sibiri w gody inostrannoj wojennoj intierwiency i graždanskoj wojny (1918 - 1920)*, Moskwa 1968, s. 20.

<sup>183</sup> Sołowjow (*op. cit.*, s. 168) podaje datę 10 lutego za wspomnieniami I. Sieriebriennikowa (*Moi wospominanija*, t. I, Tiencin 1937, s. 79 - 80), wszakże sam Sieriebriennikow w zebraniu nie uczestniczył; inni autorzy tu przytoczeni podają datę 9 lutego, podobnie S. Piontkowski, *Ufimskoje Sowieszczanije i Wriemiennoje sibirskoje prawitiel'stvo*, „Krasnyj archiw” 1933, t. VI, s. 58.

<sup>184</sup> W. Wegman, *Sibirskie kontrrewolucyonnyje organizacyi 1918 g.*, „Sibirskie ogni”, 1928, nr 1, s. 135. Do Charbina grupa Derbera przybyła 20 marca.

<sup>185</sup> *Tamże*, s. 139 - 140.



był do Omska i po dość krótkim okresie walki z rządem eserowca (byłego kadeta) Piotra Wołogodskiego, utworzonym przez inną grupę autonomistów syberyjskich (Włodzimierz Krutowski, Iwan Michajłow, G. Patuszyński i M. Szatilow), uległ likwidacji<sup>186</sup>.

Własny rząd próbował organizować gen. Dymitr Horwat, zarządzający Koleją Wschodnio-Chińską. 20 czerwca powołał on tzw. Gabinet Rzeczywy (Dielowej Kabiniet) na zjeździe działaczy kontrrewolucyjnych w Charbinie<sup>187</sup>; sam akt powołania nastąpił na stacji Grodekowo, równocześnie Horwat proklamował się Wielkorządcą Rosji<sup>188</sup>.

W Charbinie rząd Derbera przystąpił do rozgrywek politycznych: próba kompromisu z Horwatem, a także przybyłym i działającym z ramienia sojuszników wiceadmirałem Kołczakiem, nie dała rezultatu<sup>189</sup>. Rząd Derbera ujawnił się 29 czerwca we Władywostoku, tj. w dniu zajęcia miasta przez Czechosłowaków, ogłosił przy tym deklarację o przejęciu władzy i rozwinął żywą działalność dyplomatyczną. Wszakże Derber miał skrepowane ręce przez brak armii, a sojusznicy (głównie Japończycy) wytykali jego żydowskie pochodzenie<sup>190</sup>. W rezultacie rząd Derbera większej roli nie odegrał.

W końcu czerwca w Omsku proklamował swą władzę Tymczasowy Rząd Syberyjski premiera Wołogodskiego. Miał on w swych rękach zasadniczy atut, a mianowicie armię<sup>191</sup>. Między Omskiem i Władywostokiem

<sup>186</sup> Płotnikow, *op. cit.*, s. 26. Denikin (*op. cit.*, t. III, s. 100) podaje datę 1 lipca jako datę likwidacji Komisariatu, Stiszow zaś 30 czerwca (*op. cit.*, s. 43). Chodzi więc pewnie o noc z 30 czerwca na 1 lipca.

<sup>187</sup> *Razwał kołczakowszczyzny. Iz dniewnika W. N. Piepielajewa*, „Krasnyj archiw”, 1928, t. VI, s. 57.

<sup>188</sup> Według sprawozdania gen. Stiepanowa, bliskiego współpracownika Kołczaka, sporządzonego dla gen. Aleksiejewa, Horwat ogłosił się Wielkorządcą 9 lipca (Denikin, *op. cit.*, t. III, s. 106).

<sup>189</sup> D. I. Bojko-Pawłow, J. P. Sidorczuk, *Tak było na Dal'niem Wostokie*, Moskwa 1964, s. 209-210. W zeznaniach złożonych w 1920 r. Kołczak mówił jedynie, że tzw. rząd Derbera zamieszkiwał w wagonach kolejowych, ofiarowanych mu przez Horwata, i żadnej działalności nie przejawiał — nie miał pieniędzy ani wojska (*Protokoły doprosa admirała A. W. Kołczaka czrziejewczajnoj sledstwiennoj komissiej w Irkutskie 21 janwaria — 7 fiewrała 1920 g.*, „Archiw ruskoj riwowlucyi”, t. X, Berlin 1923, s. 256-257, 274).

<sup>190</sup> Żydowskie pochodzenie Derbera podkreślał Kołczak w wywiadzie udzielonym prasie japońskiej (List A. Bajkałowa z 8 VII 1918 r. do A. Pietrowa, *Wriemiennoje Prawitiel'stvo Awtonomnoj Sibiri*, cz. I, „Krasnyj archiw”, 1929, t. 4 (35), dok. 1, s. 40-41), a gazety japońskie przekonywały czytelników, iż biało-zielony sztandar autonomistów syberyjskich jest naprawdę sztandarem żydowskim (tamże, s. 41). W rzeczywistości barwy te oznaczały śniegi (biały) i lasy (zielony) Syberii.

<sup>191</sup> Wymienia się bardzo różne liczby odnośnie do jej liczebności, m. in. 90 tys. (sprawozdanie Michała Popowa, kierownika Biura Informacji MSZ rządu Derbera,

po pierwszych nieporozumieniach<sup>192</sup> nastąpiła cicha ugoda co do ról, zgodnie zresztą z sugestią Władysty Włodostoku<sup>193</sup>, przy czym ten ostatni utrzymywał kontakty zagraniczne. Później (we wrześniu) Wołogodski wyjechał na Daleki Wschód i skłonił do rozwiązania się Tymczasowy Rząd Autonomicznej Syberii<sup>194</sup> oraz Rządowy Gabinet gen. Horwata (akt tajny z 27 IX 1918 r.), ale część jego członków weszła w skład Tymczasowego Rządu Syberyjskiego<sup>195</sup>. Wołogodski usilnie starał się mianować Horwata wodzem naczelnym Dyrektoriatu (już po zjednoczeniu różnych rządów), a gdy to się nie udało, walczył z powodzeniem o ofiarowanie mu stanowiska pełnomocnika rządu na Dalekim Wschodzie<sup>196</sup>.

Tymczasowy Rząd Syberyjski wysyłał często swe wojska do oddalonych wiosek, gdzie dokonywano masowych aresztów, rozstrzeliwano podejrzanych o sprzyjanie bolszewikom, grabiono mienie chłopskie<sup>197</sup>. Terror panował też w samym Omsku<sup>198</sup>. Można sądzić, iż już w sierpniu większość chłopów zajęła postawę wyczekującą, nie angażując się w poparcie rządu<sup>199</sup>.

Tymczasowy Rząd Syberyjski nie był wewnętrznie spójny. Doszło w końcu do rozgrywki między grupą eserowską, energicznie popieraną przez Syberyjską Dumę Obwodową<sup>200</sup>, a grupą Wołogodskiego—Michajłowa, która cieszyła się poparciem skrajnie reakcyjnego kozactwa. Walkę za-

tamże, cz. II, „Krasnyj archiw”, 1929, t. 5 (36), dok. 6, s. 36), 40 tys. i 200 tys. (Denikin, *op. cit.*, t. III, s. 103 - 104; liczba 200 tys. odnosi się do okresu po mobilizacji, z końca sierpnia).

<sup>192</sup> Telegram Iwana Ławrowa (został premierem po Derberze) z 3 VIII 1918 r. do Wołogodskiego, *Wriemiennoje Prawitiel'stvo Awtonomnoj Sibiri*, cz. I, dok. 15, s. 99 - 101.

<sup>193</sup> Telegram Tymczasowego Rządu Autonomicznej Syberii do Tymczasowego Rządu Syberyjskiego w Omsku, 30 VII 1918 r. (tamże, dok. 14, s. 97).

<sup>194</sup> Krutowski w rozmowie telefonicznej z Ginsem 20 września wymienił dzień 21 września jako uzgodnioną datę rozwiązania się rządu władystowskiego (*Ufimskoje Sowieszczanije i Wriemiennoje sibirskoje prawitiel'stvo*, dok. 18, s. 75).

<sup>195</sup> Milukow, *op. cit.*, s. 47.

<sup>196</sup> Rozmowa telefoniczna 22 IX 1918 r. Michajłowa z Wołogodskim, *Ufimskoje Sowieszczanije i Wriemiennoje sibirskoje prawitiel'stvo*, dok. 20, s. 77 - 78.

<sup>197</sup> K. G. Il'jin, D. K. Karpow, *Dni bor'by*, [w:] *Iz istorii Oktjabr'skoj riewolucyi i graždanskoj wojny w Kazachstanie*, Alma-Ata 1962, s. 123 - 124; Ł. K. Diedkow, *Gody riewolucyi i graždanskoj wojny w zajsanskom ujezdzie*, tamże, s. 136; A. Gwozdiew, *W stiepiach Kustanajskich*, tamże, s. 164; A. Bajtyszcze w, *Küres Žytdarynda (1906 żył)*, tamże, s. 146 (wszystkie pozycje są to wspomnienia).

<sup>198</sup> W ciągu jednego miesiąca miano tam wymordować ok. 1500 bolszewików („Izwiestija WCIK”, 14 VII 1918).

<sup>199</sup> „Sibirskaja żyżń”, 6 VIII 1918.

<sup>200</sup> Milukow, *op. cit.*, s. 47.

kończyła interwencja Kozaków na rzecz grupy Wołogodskiego—Michajłowa<sup>201</sup>. Równocześnie rozprawiono się z Syberyjską Dumą Obwodową, którą Mikołaj Awksientjew skłonił do samolikwidacji<sup>202</sup>.

21 (8) czerwca w Samarze (obecnie Kujbyszew), zajętej tego dnia przez Czechosłowaków, ujawnił się i proklamował władzę Komitet Członków Zgromadzenia Ustawodawczego (Komitet członów Uczrieditiel'nogo so-branija), tzw. Komucz<sup>203</sup>. Była to organizacja prawie wyłącznie eserowska. Podobnie jak większość innych rządów kontrrewolucyjnych, które nie stosowały zasady dyktatury jednostki, Komucz nie potrafił na dłuższy czas ustabilizować swej pozycji. Z jednej strony bowiem zrezygnował świadomie z programu socjalistycznego<sup>204</sup>, z drugiej zaś nadał swym pełnomocnikom w guberniach i powiatach władzę o cechach dyktatury<sup>205</sup>, lecz kontrolować ich nie był w stanie.

Najgorszy cios zadały Komuczowi zastosowane przezeń pociągnięcia wymierzone bezpośrednio w najbardziej żywotne interesy mas pracujących, początkowo nastawionych doń bardzo przychylnie<sup>206</sup>. Takimi pociągnięciami było zniesienie w fabrykach kontroli robotniczej<sup>207</sup>, zwracanie domów poprzednim właścicielom<sup>208</sup>, a na wsi dopuszczenie do powrotu obszarników do majątków. Wojsku Komucza brakowało żołnierzy, gdyż nie było chętnych do walki<sup>209</sup>. Chłopi nie chcieli wstępować do armii. tzw. Armii Ludowej, a mobilizowani dezercerowali masowo<sup>210</sup>. Liczebność Armii

<sup>201</sup> Telegram Michajłowa do Wołogodskiego, 21 IX 1918 r., *Ufimskoje sowieszczanije i Wriemiennoje sibirskoje prawitiel'stvo*, dok. 19, s. 76.

<sup>202</sup> Milukow, *op. cit.*, s. 46.

<sup>203</sup> S. Gruzdiew, *Bol'szewitskoje podpol'je w Samarie w dni uczrieditiel'szcziny*, „Proletarskaja riwolucyja”, 1924, nr 12 (35), s. 179.

<sup>204</sup> 14 VIII 1918 r. na zjeździe ziemstw i miast Wolski powiedział: „Odrzucając wszelkie eksperymenty socjalistyczne, Komitet sądzi, że obecnie nie można znieść ustroju kapitalistycznego” (*Dokumenty po istorii graždanskoj wojny w SSSR*, t. I, dok. nr 364, s. 340).

<sup>205</sup> W. Garmiza, *Iz istorii Samarskoj uczriediłki*, „Istoriczeskij żurnal”, 1940, nr 8, s. 37.

<sup>206</sup> A. Genkin (Bowiec), *Kak mien'szewiki i esery pomagali Kolczaku wzo-brat'sia na spinu rabocznych. (Otkrytoje pis'mo bywszego mien'szewika)*, „Wlast' Sowietow”, 1919, nr 6 - 7, maj, s. 8 - 9.

<sup>207</sup> Pismo cyrkularne resortu pracy Komucza z 30 VIII 1918 r., *Dokumenty po istorii graždanskoj wojny w SSSR*, t. I, dok. nr 365, s. 340 - 341.

<sup>208</sup> „Wołżskij dien'”, 31 VII 1918.

<sup>209</sup> W. Antonow-Owsiejenko, *Stroitiel'stvo Krasnoj armii w riwolucyi*, [w:] *Za 5 let. 1917 - 1922. Sbornik C.K.R.K.P.*, Moskwa 1922, s. 160; V. Najbrt, *Berezovka. Z zajateckého tábora do řad legii*, Praha 1924, s. 176 - 177.

<sup>210</sup> Raport z sierpnia 1918 r. pełnomocnika Komucza w Bugulmie o masowej dezercji z wojska, *Dokumenty po istorii graždanskoj wojny w SSSR*, t. I, dok. nr 363, s. 340.

Ludowej obliczano na 40 - 70 tys. żołnierzy, łącznie ze znajdującymi się tam Czechosłowakami <sup>211</sup>.

W końcu lipca na czele resortu spraw wojskowych stanął były pułkownik Gałkin <sup>212</sup>, a jednym z pierwszych jego rozkazów było tworzenie oddziałów karnych i sądów polowych do walki z wsiami, które nie chciały dawać rekrutów <sup>213</sup>. Tak więc wojsko wyemancypowało się ostatecznie spod kurateli Komucza, a było to tym groźniejsze, iż większość oficerów żywiła zdecydowane sympatie monarchistyczne. Był nawet wypadek, gdy nastawiony reakcyjnie pułk Armii Ludowej aresztował członków Komucza, a z opresji wydobyli ich dopiero Czechosłowacy, ratując od niechybnej śmierci <sup>214</sup>. Pozbawiony poparcia chłopów eserowski Komucz w rzeczywistości okazał się zdany na łaskę i niełaskę nieprzyjaznej mu soldateski. Jedynymi sojusznikami jego byli Czechosłowacy, którzy do końca współpracowali z Komuczem.

Mimo zagrożenia ze strony bolszewików, niezwykle trudnej sytuacji gospodarczej i dyplomatycznej Komucz i Tymczasowy Rząd Syberyjski zwalczały się wzajemnie, toczyły spory terytorialne <sup>215</sup> itd. Jednakże kontrrewolucjoniści pojmowali niebezpieczeństwo, którym groziła obfitość przeróżnych rządów rosyjskich i mniejszości narodowych, odczuwali potrzebę powołania jednolitej władzy ogólnopaństwowej. Inicjatywę wykazał tu Komucz, gdyż podczas rokowań obu rządów w Czelabińsku (15 - 16 lipca) jego przedstawiciele wysunęli ideę rządu ogólnorosyjskiego, delegacja zaś Tymczasowego Rządu Syberyjskiego trwała przy autonomii Syberii <sup>216</sup>. Rokowania powyższe załamały jednak teoretycznoprawne założenia Komucza, który twierdził, że rząd ogólnorosyjski powstać może tylko jako ciało wyłonione przez członków Zgromadzenia Ustawodawczego, na zebraniu zaś 16 lipca przeforsowano koncepcję utworzenia rządu reprezentantów wszystkich istniejących rządów lokalnych <sup>217</sup>. Na drugiej naradzie w Czelabińsku (23 - 25 sierpnia) obecni byli przedstawiciele różnych rzą-

<sup>211</sup> *Istorija graždanskoj wojny w SSSR*, t. III, Moskwa—Leningrad 1930, s. 80.

<sup>212</sup> „Wołżskij dien’”. 31 VII 1918.

<sup>213</sup> Garmiza, *Iz istorii Samarskoj uczriedilki*, s. 41.

<sup>214</sup> Mowa oskarżyciela Anatola Łunaczarskiego na rozprawie przeciw prawicowym esserowcom (3 VII - 7 VIII 1922 r.), *Sudiebnyje rieczy sowietskich obwinitielj*, Moskwa 1965, s. 26.

<sup>215</sup> W. W. Garmiza, *Bankrotstwo politiki „triel’ jego puti” w riewolucyi. (Ufimskoje gosudarstwiennoje sowieszczanije 1918 g.)*, „Istorija SSSR”, 1965, nr 6, s. 6 - 7.

<sup>216</sup> Sprawozdanie telefoniczne W. Wozdwiżeńskiego złożone redaktorowi „Wiestnika sibirskoj prawdy”, *Ufimskoje sowieszczanije i Wriemiennoje sibirskoje prawitiel’stwo*, dok. 2, s. 62.

<sup>217</sup> Garmiza, *Bankrotstwo politiki ...*, s. 8.

dów i organizacji politycznych<sup>218</sup>, a uzgodniono w wyniku obrad, iż Narada Państwa rozpocznie się 1 września w Ufie.

Początek narady ufańskiej wskutek pogarszającej się sytuacji na froncie, a także fatalnej komunikacji, przypadł na 8 września. Zgromadziło się 170 delegatów<sup>219</sup>, a przedstawiciele Tymczasowego Rządu Syberyjskiego przybyli z opóźnieniem<sup>220</sup> i kierowani z Omska przez Michajłowa targowali się przede wszystkim o Zgromadzenie Ustawodawcze; początkowo w ogóle odrzucali jego ideę, następnie domagali się, aby przyszedł rząd ogólnorosyjski nie był odpowiedzialny przed Zgromadzeniem Ustawodawczym i nie mieszał się do działalności Tymczasowego Rządu Syberyjskiego<sup>221</sup>.

Gdy wreszcie ugodzono się co do nieodpowiedzialności rządu przed Zgromadzeniem Ustawodawczym<sup>222</sup>, Michajłow znowu zastosował taktykę zwlekania, Wołogodski zaś wysunął żądanie — zaspokojone później — aby Tymczasowy Rząd Syberyjski równał się w praktyce aparatowi nowego rządu<sup>223</sup>. Na jałowość obrad ostro zareagowali Czechosłowacy, którzy żądali utworzenia jednolitego rządu rosyjskiego<sup>224</sup>, a za kulisami grozili nawet wycofaniem swych wojsk z frontu<sup>225</sup>. Porażki Komucza w tym czasie powodowały minorowe nastroje wśród delegatów, ale jednocześnie wzmacniały pozycję rządu syberyjskiego przez wiązanie nadziei z armią syberyjską<sup>226</sup>.

Powoli sytuacja się wyklarowała: Komucz zupełnie utracił prestiż wskutek klęsk Armii Ludowej, mienszewicy sami się wycofali po przy-

<sup>218</sup> W. G. Bołdyriow, *Diriektoria, Kolczak, intierwienty*, Nowonikołajewsk 1925, s. 35.

<sup>219</sup> Garmiza, *Bankrotstwo polityki...*, s. 11.

<sup>220</sup> Rozmowa (telefoniczna) Awksient'jewa z Michajłowem, *Ufimskoje sowieszczanije i Wriemiennoje sibirskoje prawitiel'stvo*, dok. 4, s. 64.

<sup>221</sup> Taką instrukcję dał delegacji Michajłow 17 IX 1918 r. podczas rozmowy telefonicznej z Sieriebriennikowem (tamże, dok. 10, s. 69/70), delegaci zaś w telegramach nalegali usilnie na przyjęcie idei Zgromadzenia Ustawodawczego, ku któremu skłaniali się nawet Kozacy (telegramy z 15 września oraz 17 września, tamże, dok. 7, s. 67, oraz dok. 9, s. 68).

<sup>222</sup> Bołdyriow, *op. cit.*, s. 41 - 42.

<sup>223</sup> Telegram Wołogodskiego do Rady Ministrów, Tymczasowego Rządu Syberyjskiego, 18 IX 1918 r., *Ufimskoje sowieszczanije i Wriemiennoje sibirskoje prawitiel'stvo*, dok. 13, s. 71 - 72, oraz telegram z 18 września do Sieriebriennikowa, tamże, dok. 14, s. 72.

<sup>224</sup> Bołdyriow, *op. cit.*, s. 38 (wystąpienie Bohdana Pavlu na posiedzeniu 12 września).

<sup>225</sup> Milukow, *op. cit.*, s. 47.

<sup>226</sup> Rozmowa telefoniczna Michajłowa z gen. Pawłem Iwanowem-Rinowem, 19 IX 1918 r., *Ufimskoje sowieszczanije i Wriemiennoje sibirskoje prawitiel'stvo*, dok. 16, s. 73.

jęciu przez Naradę zasady nieodpowiedzialności rządu przed Zgromadzeniem Ustawodawczym, a przedstawiciele burżuazji uznali Zgromadzenie Ustawodawcze<sup>227</sup>. Ostatniego dnia obrad, 23 września, powołano uroczystie nowy rząd ogólnorosyjski — Dyrektoriat i ogłoszono jego skład<sup>228</sup> (w nawiasach zastępcy z tej samej lub pokrewnej partii albo organizacji): Mikołaj Awksientjew (Andrzej Argunow) — prawicowy eserowiec, Mikołaj Astrow (Wasył Winogradow) — kadet, gen. Wasył Bołdyriow (gen. Michał Aleksiejew) — Związek Odrodzenia Rosji, Piotr Wołogodski (Wasył Sapożnikow) — Tymczasowy Rząd Syberyjski, Mikołaj Czajkowski — ludowy socjalista (Włodzimierz Zenzinow — prawicowy eserowiec). Faktycznie w działalności Dyrektoriatu brali udział: Awksientjew, Bołdyriow, Winogradow, Sapożnikow, Zenzinow.

Historyka do dziś zadziwia upór, z jakim eserowcy walczyli o sojusz z burżuazją, i niedostrzeżenie przez nich jedynej perspektywy rozwoju sytuacji — w kierunku dyktatury wojskowej, którą to jedyną perspektywę już w sierpniu 1918 r. widzieli i podkreślali uczestnicy pierwszej (nielegalnej) syberyjskiej konferencji obwodowej RKP(b) w Tomsku<sup>229</sup>.

9 października Dyrektoriat przybył do Omska. Tymczasowy Rząd Syberyjski przekształcił się w organ działalności praktycznej Dyrektoriatu, ten zaś okazał się w rzeczywistości izolowany, mimo iż już 3 października Komucz podjął uchwałę o samolikwidacji<sup>230</sup>. Zaostrzyła się niezwykle walka eserowców z oficerami; organizacja oficerska dokonywała na eserowcach licznych mordów<sup>231</sup>. W atmosferze białego terroru, nasyczonej niepomysłnymi wieściami z frontu<sup>232</sup>, dojrzał przewrót wojskowy na rzecz wiceadmirała Kołczaka, ministra spraw wojskowych Dyrektoriatu.

Przewrót nastąpił 1 XII (znana jest data wg starego stylu — 18 XI) 1918 r. przy milczeniu oficjalnym sojuszników<sup>233</sup>. Oddział płk. Wołkowa

<sup>227</sup> Garmiza, *Bankrotstwo polityki...*, s. 21. Bołdyriow w liście z 30 IX 1918 r. do Aleksiejewa wątpił w możliwość szybkiego zebrania się Zgromadzenia Ustawodawczego (Denikin, *op. cit.*, t. III, s. 258).

<sup>228</sup> Bołdyriow, *op. cit.*, załącznik 1, s. 493 (*Akt ob obrazowanii Wsierossijskoj Wierchownoj vlasti, printatij na Gosudarstwiennom sowieszczanii, imiewszem mie-sto w g. Ufie ot 8 do 23 sientjabria 1918 goda*, tekst: s. 493 - 497).

<sup>229</sup> *Partizanskoje dwiżenije w Zapadnoj Sibiri (1918 - 1920 gg.). Dokumenty i materiały*, wyd. II, Nowosibirsk 1959, dok. nr 13, s. 49.

<sup>230</sup> Telegram z 15 IX 1918 r. Harrisa do Lansinga, telegram Thomsona do Lansinga z 8 X 1918 r., *Papers Relating...*, V, II, s. 381, 409 - 410.

<sup>231</sup> Garmiza, *Bankrotstwo polityki...*, s. 24.

<sup>232</sup> Bołdyriow, *op. cit.*, s. 73.

<sup>233</sup> Protestowali jedynie Czechosłowacy, którzy mieli zatargi z siłami reakcyjnymi w Rosji i zamierzali nawet po zamachu wycofać się z frontu (rozmowa A. Syrowego z gen. M. Janin, J. Skácel, *Československá armáda v Rusku a Kołčak*, Praha 1926, s. 113 - 114). Kołczak w ogóle „wątpił” w możliwość udziału sojuszników

aresztował Awksientjewa, Zenzinowa, Argunowa i wiceministra Rogowskiego, Wołogodski zaś przekazał pełnię władzy Kołczakowi, dając mu zarazem tytuł admirała, proklamując Wielkorządcą Rosji (Wierchownyj prawitiel' Rossii) i wodzem naczelnym wszystkich lądowych i morskich sił Rosji<sup>234</sup>. Do władzy doszły siły, które nie pogodziły się ani z rewolucją, ani z jakąkolwiek formą rządów poza dyktaturą. Dyrektoriat upadł. „A jaki był rezultat tej władzy? — pytał Lenin — Zamiast Zgromadzenia Ustawodawczego — dyktatura Kołczaka, najwścieklejsza dyktatura, gorsza od carskiej”<sup>235</sup>. Sam dyktator okazał się władcą miernym, o słabych nerwach, pełnym wątpliwości, łatwo ulegającym wpływow osób z otoczenia<sup>236</sup>.

Tak więc w listopadzie i na wschodzie Rosji doszła do głosu dyktatura wojskowa<sup>237</sup>. I tu również eserowcy i w ogóle cała lewica demokratyczna ponieśli porażkę. Raz jeszcze się okazało, iż podczas wojny domowej nie ma miejsca dla trzech sił. I w Rosji ludzie wybierali albo bolszewików, albo dyktaturę kontrrewolucyjną, pomijając centryistów.

Idea opanowania Murmańska i Archangielska przez siły sojuszników kiełkowała dość długo. Jeszcze 21 II 1918 r. Francis w telegramie do Lansinga wypowiedział się w tym duchu<sup>238</sup>. W czerwcu odpowiednie plany opracowano we Francji<sup>239</sup>, przy czym marszałek Ferdynand Foch proponował wykorzystać do tego celu jednostki czechosłowackie<sup>240</sup>, do czego jednak ostatecznie nie doszło.

Władze radzieckie do końca starały się wytrącić broń z ręki interwentów i próbowały skłonić radę murmańską do wycofania się z umowy z interwentami<sup>241</sup>. Nie dało to rezultatów i po uprzedzeniu A. Jurjewa

ków, a to ze względu na szybkość, z jaką się przewrót dokonał (*Protokoły doprosa admirała A. W. Kołczaka...*, s. 303 - 304).

<sup>234</sup> Przebieg przewrotu zobrazował Kołczak w zeznaniu z 4 II 1920 r., tamże, s. 290 - 298.

<sup>235</sup> Lenin, *Przemówienie o sytuacji aprowizacyjnej i wojennej wygłoszone na moskiewskiej konferencji komitetów fabrycznych, związków zawodowych i pełnomocników Moskiewskiej Centralnej Spółdzielni Robotniczej 30 VII 1919 r.*, „Dzieła”, t. XXIX, s. 528.

<sup>236</sup> Milukow, *op. cit.*, s. 51 - 53.

<sup>237</sup> W związku z wydarzeniami w Omsku i późniejszą działalnością władz cywilnych i wojskowych na Wschodzie należy stwierdzić, że na Syberii istniały wyjątkowo liczne elementy skrajnie prawicowe, które skupiały się w organizacjach czarnosecinnych i oficerskich, reprezentowały szowinizm wielkorosyjski, stosowały masowy terror, miały kontakty z wielkim kapitałem.

<sup>238</sup> *Papers Relating...*, V. I, Washington 1931, s. 384.

<sup>239</sup> Telegram Francis do Lansinga z 14 VI 1918, tamże, V. II, s. 212.

<sup>240</sup> *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR*, t. I, dok. 26, s. 26 - 27.

<sup>241</sup> Telegram Cziczierina z 12 V 1918 r. do Murmańskiej Rady Krajowej oraz telegram Cziczierina z 22 maja. *Dokumenty wnieszonej polityki SSSR*, t. I, dok. 172,

(Aleksiejewa) co do ewentualnych skutków zdrady<sup>242</sup> ogłoszono go wrogiem ludu i wyjęto spod prawa<sup>243</sup>. Nie miało to jednak wpływu na rozgrywające się wydarzenia.

W Murmańsku sytuacja była o tyle jeszcze skomplikowana, że już za czasów Mikołaja II sojusznicy pomagali w rozbudowie portu i linii kolejowej, a w celu obrony portu stale przebywało w nim kilka brytyjskich okrętów wojennych; w samym mieście wpływy sojuszników były ogromne<sup>244</sup>. Umocnieniu się kontrrewolucji sprzyjało utworzenie przez Radę Komisarzy Ludowych 2 maja Kraju Murmańskiego<sup>245</sup>. Niemały wpływ psychologiczny na mieszkańców wywarła działalność niemieckich łodzi podwodnych w rejonie Murmańska i Archangielska, które zdeorganizowały zaopatrzenie ludności w żywność<sup>246</sup>.

Sytuacja w Murmańsku napawała władze radzieckie szczególną troską, gdyż — jak sądził Cziczeryn — wtargnięcie Anglików „bezwzględnie wywoła inwazję wojsk niemiecko-fińskich i stanie się zaczątkiem starcia dwóch imperializmów na terenach Rosji”<sup>247</sup>. 29 czerwca w nocy do Lockharta<sup>248</sup> Cziczeryn żądał oficjalnej odpowiedzi, czy Wielka Brytania ma zamiar dokonać w Rosji interwencji zbrojnej. Właściwą odpowiedzią okazała się informacja z 3 lipca Nadzwyczajnego Komisarza Kraju Murmańskiego S. Nacarenusa o rozpoczęciu działań wojennych przez sojuszników<sup>249</sup>. 6 lipca sojusznicy zawarli formalne porozumienie z radą murmańską<sup>250</sup>, ograniczając się w nim tylko do obecności swych wojsk i okazania pomocy w zaopatrzeniu ludności. Wkrótce potem rada murmań-

s. 286, dok. 191, s. 313; telegram Cziczeryna z 15 VI 1918 r. do przewodniczącego rady murmańskiej (A. Jurjewa), tamże, dok. 238, s. 367 - 368; rozmowa Lenina z Jurjewem przez bezpośrednią linię w marcu, Lenin, *Korespondencja wojenna 1917 - 1920*, s. 59.

<sup>242</sup> Telegram Lenina do Jurjewa z 26 VI 1918 r., *Dzieła*, t. XXXV, s. 317.

<sup>243</sup> Decyzje Sownarkomu podjęta 1 lipca, „Izwestija WCIK”, 2 VII 1918.

<sup>244</sup> A. A. Samojło, M. I. Sbojczakow, *Pouczytel'nyj urok. (Bojowyje dziejstwa Krasnoj Armii protiv intierwientow i bielewardiejcew na Siewierie Rossii w 1918 - 1920 gg.)*, Moskwa 1962, s. 11 - 12; Sołow'jow, *op. cit.*, s. 157 - 158.

<sup>245</sup> Protokół posiedzenia Sownarkomu nr 107 z 2 1918, *Bor'ba za ustanowlenie i uporczenie Sowietskoj własti na Murmanie. Sbornik dokumentow i matieriałow*, Murmańsk 1960, dok. nr 102, s. 138.

<sup>246</sup> Telegram S. Archangielskiego z 16 V 1918 r. o napaści niemieckich łodzi podwodnych w rejonie Murmańska, tamże, dok. nr 120, s. 174 - 175, a także telegram Papiłowa z 21 maja, tamże, dok. nr 122, s. 177.

<sup>247</sup> List Cziczeryna z 24 VI 1918 r. do ludowego komisarza spraw wojskowych (Trockiego), *Dokumenty wniezionej polityki SSSR*, t. I, dok. 248, s. 375.

<sup>248</sup> „Izwestija WCIK”, 30 VI 1918.

<sup>249</sup> Telegram Nacarenusa do Lenina, *Dokumenty po istorii graždanskoj wojny w SSSR*, t. I, dok. nr 199, s. 192 - 193.

<sup>250</sup> *Papers Relating. . .*, V, II, s. 493 - 495. Zdaniem Francisa celem umowy było uniknięcie przeszkód podczas lądowania wojsk sojusznicznych i skłonienie miejsco-



ska zerwała stosunki z Moskwą, rząd radziecki zaś wystosował energiczny protest przeciw ingerencji w wewnętrzne sprawy Rosji <sup>251</sup>.

2 sierpnia interwencji i kontrrewolucjoniści dokonali przewrotu w Archangielsku i tegoż dnia ukonstytuował się Naczelny Zarząd Obwodu Północnego (Wierchownoje uprawlenije Siewiernoj oblasti) z Mikołajem Czajkowskim na czele <sup>252</sup>. 6 sierpnia Murmańska Rada Krajowa powzięła decyzję połączenia się z Naczelnym Zarządem Obwodu Północnego na zasadzie autonomii <sup>253</sup>. W odpowiedzi na poczynania brytyjskie rząd radziecki 8 sierpnia anulował konwencję rosyjsko-brytyjską z 16 VII 1917 r. <sup>254</sup> Zresztą również między interwentami i rządem Czajkowskiego stosunki nie były najlepsze, bo interwencyjne władze brytyjskie w osobie gen. Fryderyka Poole'a dążyły do podporządkowania sobie rządu rosyjskiego, jak to miało miejsce z nałożeniem przez Anglików cenzury na oficjalny organ rządu „Więstnik Wierchownoje uprawlenija” <sup>255</sup>.

W odróżnieniu od Południa i Wschodu na Północy kontrrewolucja nie dysponowała większymi siłami wojskowymi. Dlatego też rząd Czajkowskiego w kwestiach militarnych zależny był bez reszty od dowództwa brytyjskiego, sam nie miał sił do podejmowania jakichkolwiek samodzielnych operacji. Tymczasem zaś ofensywa połączonych wojsk interwencyjno-kontrrewolucyjnych, po początkowych sukcesach (zajęcie we wrześniu Szenkurska), utknęła w miejscu; napotkano zdecydowany opór oddziałów radzieckich i ludności. Od razu też zaczęły się szerzyć wśród wojsk interwencyjnych nastroje przeciwne walce <sup>256</sup>. Francis, który uważnie obserwował rozgrywane się wydarzenia — mimo że nie zawsze wyciągał prawidłowe wnioski — domagał się stanowczo przysłania większych ilości wojska (50 - 100 tys.) i skończenia z „hańbą cywilizacji” <sup>257</sup> (tj. bolszewikami). Zresztą wśród samych interwentów nie było jednomyślności, gdyż interesy angielskie nie godziły się z interesami amerykańskimi <sup>258</sup>, czego żywym dowodem był incydent z aresztowaniem w dniu 6 września wch władz rosyjskich, by odmówiły posłuszeństwa Moskwie (telegram z 6 IX 1918 r. Francisa do Lansinga, tamże, s. 520).

<sup>251</sup> Nota z 12 VII, 1918 r. Cziczierina do Lockharta, „Izwiestija WCIK”, 13 VII 1918.

<sup>252</sup> Protokół posiedzenia inauguracyjnego 2 VIII 1918 r., *Siewiernyj front...*, dok. nr 11, s. 27 - 28.

<sup>253</sup> *Bor'ba za ustanowlenie i uproczenie Sowietskoj własti na Murmanie*, dok. nr 168, s. 227 - 228.

<sup>254</sup> „Izwiestija WCIK”, 11 VIII 1918.

<sup>255</sup> Protokół posiedzenia Naczelnego Zarządu Obwodu Północnego w dniu 17 IX 1918 r., *Siewiernyj front...*, dok. nr 18, s. 33.

<sup>256</sup> Telegram z 18 X 1918 r. Francisa do Lansinga, *Papers Relating...*, V. II, s. 559 - 560.

<sup>257</sup> Telegram z 10 X 1918 r. Francisa do Lansinga, tamże, s. 555 - 556.

<sup>258</sup> A. W. Bieriozkin, *Oktiabr'skaja riwolucyja i SSZA, 1917 - 1922 gg.*, Moskwa 1967, s. 178.

rządu Czajkowskiego przez oddział kpt. Jerzego Czaplina (inspirowany przez Anglików) i zwolnieniem go dzięki interwencji Francisa<sup>259</sup>. Gen. Włodzimierz Maruszewski, późniejszy dowódca armii Obwodu Północnego, wprost stwierdza, że wokół Czaplina grupowali się wszyscy niezadowoleni z rewolucji oficerowie o przekonaniach monarchistycznych<sup>260</sup>. Rezultatem nieudanego przewrotu był jednak kompromis: Czajkowski sformował nowy, bardziej prawicowy rząd, oficerów amnestionowano, a gen. Poole, faktyczny inicjator próby ustanowienia dyktatury na Północy, niedługo później ustąpił ze stanowiska wojsk sojusznicznych na Północy<sup>261</sup>. Organizowanie wojsk powierzono gen. Eugeniuszowi Millerowi i gen. Maruszewskiemu. Przy okazji 15 września rząd zlikwidował autonomię Kraju Murmańskiego<sup>262</sup>, włączając go w skład Obwodu Północnego i poddając władzy generała-gubernatora.

Formalnie więc na Północy rozegrano partię remisową, faktycznie jednak i tu nastąpiło poważne przesunięcie na prawo, zgodnie z ogólną tendencją występującą w obozie kontrrewolucyjnym.

W okresie od marca do listopada 1918 r. w życiu Rosji nastąpiło wiele ważnych wydarzeń. Dla Rosji Radzieckiej oznaczały one cały bogaty etap rozwoju między wymuszonym pokojem brzeskim a kapitulacją Niemiec, a więc początek interwencji, rozpętanie wojny domowej, rozwiązanie kwestii ustroju politycznego w sensie ukształtowania się modelu jednopartyjnego, pogłębienie rewolucji na wsi (komitety biedoty), wprowadzenie zasad komunizmu wojennego, powołanie regularnej Armii Czerwonej, przystosowanie całego państwa do potrzeb zaostrzającej się wojny domowej, z wprowadzeniem w życie — mniej lub bardziej konsekwentnie — hasła czerwonego terroru włącznie. Te wszystkie wydarzenia, zwłaszcza zaś ukształtowanie się określonego modelu ustrojowego, musi być kryterium decydującym o konieczności wyodrębnienia omawianego okresu w periodyzacji historii Rosji Radzieckiej.

Podobnie ma się sprawa ze stroną przeciwną. Marzec zapoczątkował obcą interwencję zbrojną, umożliwił przetrwanie kontrrewolucji na Południu. Z kolei listopad zakończył w zasadzie proces przechodzenia kontrrewolucji do form dyktatury wojskowej: we wszystkich trzech głównych ośrodkach do listopada ukształtował się lub próbował się kształtować taki typ rządów. Na Południu władzę dyktatorską sprawował gen. Denikin, na Wschodzie admirał Kołczak, jedynie na Północy, dzięki rozbieżności

<sup>259</sup> Telegram z 8 IX 1918 r., Francisa do Lansinga, *Papers Relating...*, t. II, s. 524.

<sup>260</sup> W. Maruszewski, *God na Siewierie. (Awgust 1918 - awgust 1919 g.)*, „Biełoje Dielo. Letopis' biełoj bor'by”, kn. II, Berlin 1927, s. 21 - 22.

<sup>261</sup> Milukow, *op. cit.*, s. 113.

<sup>262</sup> *Bor'ba za ustanowlenije i uproczenije Sowietsoj własti na Murmanie*, dok. nr 172, s. 231.

interesów brytyjskich i amerykańskich, formalnie utrzymał się rząd kompromisowy, ale i on od listopada ciążył coraz wyraźniej ku Kołczakowi. Dlatego też nie ma potrzeby szukać w dziejach kontrrewolucji rosyjskiej innej niż listopad daty, która by zamykała jeden etap i otwierała następny.

Poza wyłuszczone powody jest jeszcze jeden, i to od strony formalnoprawnej dość istotny: od początku grudnia 1918 r. w Rosji zmagaly się dwa rządy, które — w stopniu większym lub mniejszym — miały oficjalne uznanie zagranicy.

Przewrót omski umożliwił kontrrewolucji rosyjskiej, skłóconej wewnętrznie, jakie takie zjednoczenie. Co prawda, obalony Dyrektoriat też miał być rządem ogólnorosyjskim, ale nie uznawał go ani ośrodek południowy, ani północny, ani liczni samodzielni atamani syberyjscy, a przede wszystkim ataman Grzegorz Siemionow. I jakkolwiek by się to wydawało paradoksem, właśnie reakcyjny zamach stanu prawicowych oficerów umożliwił stworzenie jakiejś takiej płaszczyzny porozumienia między skrajną prawicą i kontrrewolucyjną lewicą demokratyczną. Zarazem jednak nie był to żaden paradoks, lecz normalny proces historyczny — wyodrębnianie się najsilniejszego elementu w obozie kontrrewolucyjnym i skupianie się wokół tego elementu, chętnie lub niechętnie, innych sił przeciwnych rewolucji. Proces ten dyktowały z jednej strony potrzeby wojenne, z drugiej swoista, charakterystyczna sytuacja panująca w społeczeństwie rosyjskim, zbyt długo poddawany brutalnej, ślepej przemocy systemu samowładztwa. Wsteczny radykalizm oficerów syberyjskich tkwił korzeniami swymi w tradycjach bezdusznej dyscypliny starej armii carskiej, w tradycjach pogromowych organizacji czarnosecinnych, w tradycjach rozwiązań politycznych caratu — przekonaniu o wychowawczej roli przemocy, podniesieniu siły do rangi kryterium państwowotwórczego.

Lenin w następujący sposób pisał o fakcie ustanowienia dyktatury Kołczaka: „Cóż to jest — przypadek? Odpowiadają nam, że był to błąd. Ależ panowie, mylić się mogą poszczególne osoby w tym lub innym kroku swego życia, ale tu przecież śpieszyli wam z pomocą wszyscy wasi najlepsi ludzie, wszystko, co było najlepszego w waszych partiach. Czyż nie śpieszyła wam z pomocą inteligencja? A jeśli jej tam nie było — chociaż wiemy, że była — to mieliście inteligencję wszystkich przodujących krajów — Francji, Anglii, Ameryki i Japonii. Mielicie ziemię, mieliście flotę, mieliście wojsko, mieliście pieniądze — dlaczegoż więc wszystko się rozleciało? Wskutek błędu, który popełnił jakiś Czernow lub Majski? Nie! Wskutek tego, że w tej najzacieklejszej wojnie nie może być żadnej drogi pośredniej”<sup>263</sup>.

W obozie kontrrewolucji taka świadomość istniała również. Stankie-

<sup>263</sup> Lenin, *Przemówienie o sytuacji aprowizacyjnej i wojennej wygłoszone na moskiewskiej konferencji komitetów fabrycznych, związków zawodowych i pełno-*

wicz np. pisał, odnosząc to co prawda do okresu jeszcze wcześniejszego: „Pozycja pośrednia nie zadowalała nikogo. Albo Lenin, albo Kaledin. Lecz nie Czernow, nie Kiereński, nawet nie Milukow, Rodzianko. W ogóle nie działacz polityczny był potrzebny wielkim i wpływowym kręgom rosyjskiego obywatelstwa, ale generał, do tego nie armijny, lecz kozacki”<sup>264</sup>.

Niezmiernie ważną kwestią w drugim etapie wojny domowej był stosunek do hasła Rosji „jednej i niepodzielnej”. Po zawarciu pokoju brzeskiego z Niemcami oskarżano rząd radziecki o zdradę interesów Rosji itd. A przecież z podobnymi problemami borykała się kontrrewolucja: Krasnow i Skoropadski okazali się zgoła zależni od Niemiec, Kubań, Ukraina i Syberia (autonomiści) zamierzały w ogóle odłączyć się od Rosji, ataman Siemionow podporządkował się Japończykom, nawet Kołczak godził się na utratę Dalekiego Wschodu<sup>265</sup>. Jedynie Denikin z niczego nie rezygnował, ale też nie miał przez czas dłuższy żadnych ziem — Armia Ochotnicza gościła na terenach Wojska Dońskiego. W rezultacie właśnie rząd radziecki, który cieszył się poparciem większości społeczeństwa, mógł rzeczywiście gwarantować utrzymanie całości państwa. Oskarżenia wysuwane pod jego adresem, przy jednoczesnym występowaniu analogicznych problemów po stronie oskarżycieli, świadczą wyraźnie, że drugi etap wojny domowej był w równej mierze okresem integracji politycznej w obu obozach co próbą obustronną przewyciężenia dekompozycji Rosji jako państwa wielonarodowego.

Następny, trzeci okres wojny domowej w Rosji był więc starciem dwóch ukształtowanych systemów — dyktatury proletariatu z dyktaturą wojskową burżuazji, a trwał od grudnia 1918 r. do końca 1920 r., tj. od przewrotu w Omsku do klęski obu głównych ośrodków kontrrewolucji — wschodniego i południowego.

#### *Ромуальд Война*

### СОБЫТИЯ ВТОРОГО ПЕРИОДА ГРАЖДАНСКОЙ ВОЙНЫ В РОССИИ (МАРТ — НОЯБРЬ 1918 Г.)

#### С о д е р ж а н и е

Немецкое наступление предпринятое в феврале 1918 г. стало началом иностранной вооруженной интервенции в России. Заключение Брестского мира вызвало большие разногласия в советском правительстве и в большевистской партии.

*mosników Moskiewskiej Centralnej Spółdzielni Robotniczej 30 VII 1919 r., s. 528.*

<sup>264</sup> Stankiewicz, *op. cit.*, s. 302 - 303.

<sup>265</sup> List Kołczaka z 1 X 1918 r. do Denikina, Denikin, *op. cit.*, t. III, s. 109.

Главными событиями в жизни Советской России этого периода, были: союз большевиков с левыми эсерами и драматическое расторжение его в июле (мятеж левых эсеров), под лозунгами продолжения войны с немцами, ликвидации комитетов деревенской бедноты (комбедов) и изменения продовольственной политики советского правительства; разоружение в апреле месяце анархистских отрядов в России; введение военного коммунизма, который был тесно связан с диктатурой пролетариата. Покушение на жизнь Ленина 30 VIII 1918 г. и убийство Моисея Урицкого (председателя ЧК в Петрограде) вызвали волну „красного террора”. Во второй половине 1918 г. уже определились основы однопартийной системы, хотя отдельные некоммунистические партии существовали еще до конца 1923 г.

Похожий путь, хотя к противоположной цели — к военной диктатуре, реакции, прошел лагерь контрреволюции. Южный центр — это прежде всего донские казаки, Добровольческая армия и гетманская Украина Павла Скоропадского.

В конце года Украина очутилась в руках революционеров, а казаки были подчинены командующему Добровольческой армией ген. Антону Деникину, который на всем юге ввел военную диктатуру.

Восточный центр прошел похожую эволюцию — умеренные элементы (особенно эсеры) пригнали борьбу с реакционным Сибирским правительством; 1 декабря (18 ноября по старому стилю) была провозглашена диктатура адмирала Александра Колчака. В северном центре подобные процессы были приостановлены вмешательством посла США, благодаря чему совершенный сторонниками военной диктатуры государственный переворот закончился компромиссом, но Николай Чайковский, глава правительства, вскоре после этого покинул Россию.

В результате происшедших изменений в декабре 1918 г. противостояли себе две диктатуры — диктатура пролетариата и военная диктатура буржуазии. И если характерной чертой изучаемого периода гражданской войны была напряженная политическая борьба, то ближайшие месяцы были прежде всего периодом вооруженных столкновений.

*Перевела К. Клёша*

*Romuald Wojna*

FROM THE SECOND STAGE OF CIVIL WAR IN RUSSIA  
(MARCH-NOVEMBER 1918)

S u m m a r y

The German offensive, undertaken in February 1918, was the beginning of an armed intervention in Russia. The conclusion of the Brest treaty led to serious differences between the Soviet Government and in the Bolshevik party.

The main events in the life of Soviet Russia at that time were the alliance of Bolsheviks with the left social revolutionaries and the dramatic abrogation of that alliance in July (the so-called social revolutionary “putsch”), under the slogans

of war with the Germans, the liquidation of committees of poor peasants (kombeds), and changes in the Soviet Government's supply policy, the disarming in April of anarchistic groups throughout Russia, and the introduction of "war communism" which was closely connected with the dictatorship of the proletariat, an attempted assassination of Lenin (30 VIII 1918), and the murder of Moise Uricki (the chairman of the Petrograd Cheka), which led to the wave of "red terror". In the second half of 1918, there was formed the basis for the one-party system, though several no-Communist parties survived till the end of 1923.

A similar path though in the opposite direction, was taken by the counter-revolutionary camp, and led to a military dictatorship. In the south were the Don Cossacks, the Volunteer Army, and the Ukraine under hetman Paweł Skoropadski. By the end of 1918, the whole of the Ukraine was restored to Bolshevik rule, and the Cossacks were subordinated to the commander of the Volunteer Army, general Anton Denikin, who established a military dictatorship in the south.

The east centre underwent a similar evolution. Moderate elements (particularly social revolutionaries) lost their grip and were replaced by the Siberian Government. On December 1 (18 November according to the old calendar), the dictatorship of admiral Alexander Kolczak was established. In the north centre, similar processes were averted only by the intervention of the US ambassador. The "coup d'état" accomplished by the military ended in a compromise, but Ni-kołaj Czajkowski, the Chairman of the Government, soon left Russia.

Thus, as a result of these changes, in December 1918 two dictatorships were facing each other: the dictatorship of the proletariat and the military dictatorship. While the period under discussion was mainly characterized by political struggle, the period to come was to be primarily a military struggle.

*Translated by Tadeusz Rybowski*